Nr. 60 (3257) Warszawa, ŚRODA 29 Lutego 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy Kasa czynna od 11 do 1-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175
NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

2. Lista P.P.S. ma we wszystkich okręgach wyborczych cyfrę 2.

Niech nikogo z Was nie zabraknie w dniu 4 marca!
„Dwójka" jest ważna i z kropką i bez kropki.
Tak rozstrzygnęła jednogłośnie Państwowa Komisja Wyborcza.
Towarzysze! Nie słuchajcie żadnych kłamstw, nie dajcie się prowokować!

ODPOWIEDŹ

Minęła ostatnia niedziela przedwyborcza. Z najdalszych stron kraju otrzymaliśmy mnóstwo o niej sprawozdań. Nie będzie mogli — ze względu na brak miejsca — wydrukować wszystkich, ale **wszystkie** bez wyjątku stanowią dla nas materjał niezmiernie cenny; pozwalają na wyciągnięcie wniosków określonych, na stwierdzenie faktów o znaczeniu ogólnym.

Rozmach ideowy **„Bloku Współpracy z Rządem"** załamał się i załamał się na **przesadzie** w używaniu środków, które wprawiają w zachwyt „stańczykierję" krakowską oburzają i odpychają ludzi, nie wychowanych w szkole **Badeniego,** a więc prawie ogół Polaków.

„Jedynka" zrobiła z administracji państwowej aparat agitacyjny dla siebie; policjanci rozwożą jej odezwy, policjanci je rozlepiają, policjanci ich strzegą; starostowie organizują „bojówki": inspektorzy szkolni piszą „raporty" o zachowaniu się nauczycieli, księży, rodziców uczniów, innymi słowy pełnią funkcje policji politycznej; władze „wyższe" dokonują rewizji i aresztowań.

Sobotnia rewizja w lokalu **Organizacji Warszawskiej P. P. S.** była doprawdy wprost rewelacyjnie charakterystyczną.

Proszę się chwilkę zastanowić!... W dniu 4 lutego **„Robotnik"** drukuje deklarację **Komitetu Obrony Klasowych Interesów Pracowników Umysłowych;** tę samą deklarację umieszczają **„Naprzód", „Dziennik Ludowy", „Maszynista"** i t. d. Warszawski O. K. R. wydaje ją w 150.000 egzemplarzach, jako ulotkę. I oto po trzech tygodniach p. Komisarz Rządu **Jaroszewicz** przysyła policję i „konfiskuje" plakat, zawierający bez słowa zmiany treść owej deklaracji. Przecie tu wszystkie pojęcia o prawie wywrócone są do góry nogami! Pomijam nawet prawo; czy jednak p. **Jaroszewicz** nie sądzi, że on — p. **Jaroszewicz,** upatrując widocznie coś „antypaństwowego" w odezwie, podpisanej przez Andrzeja **Struga,** wpadł w położenie — powiedzmy delikatnie — przykre?

Panie **Jaroszewicz!** Pan w roli „kontrolera" **patrjotyzmu** Andrzeja **Struga?** To wygląda zanadto „paradoksalnie"... Być Komisarzem Rządu stolicy — to niewątpliwie stanowisko wysokie; w świecie wszakże kultury polskiej, w dziejach walki niepodległościowej Andrzej **Strug** stoi o wiele wyżej. I wybaczy pan, panie **Jaroszewicz:** nikt w Polsce nie uwierzy, że to co podpisuje **Strug** i **Kopciński,** zawierać ma myśli „karygodne" wobec Rzeczypospolitej.

Albo historja z filmem P. P. S.

Skreśliliście, panowie, scenę mordu prezydenta **Narutowicza.** Jakże inaczej? Wszak p. **Tokarski,** wielbiciel Niewiadomskiego, kandyduje we Lwowie z listy N. 1; wszak p. **Skrudlik** jest dzisiaj dziennikarzem „sanacyjnym". Zakazaliście wyświetlać słowa: **„Głosujcie na listę nr. 2!"** Jaki artykuł Konstytucji, jaka ustawa polska uprawniła Was do takiego zakazu? Skąd się wzięła **cenzura polityczna** w Ministerjum Spraw Wewnętrznych. Kto ją sprawuje? Wszak ten **ktoś** prędzej czy później musi pójść pod sąd bo przekracza prawo!

I oto **metody** tego właśnie typu zadały „jedynce" cios tysiąc razy boleśniejszy, niż jakakolwiek wroga propaganda. Naród polski nie jest narodem niewolników. Przez kilka tygodni kraj przyglądał się, dziwił, niepokoił. Dzisiaj **ma już dosyć.** Ma dosyć smarkaczy, co przyjeżdżają I klasą, albo autem by wygłosić kilka słów pod osłoną bagnetów policyjnych; ma dosyć afiszów „jedynki", rozlepianych na gmachach państwowych, w oknach urzędów gminnych i posterunków policji; ma dosyć hulanek bractwa „jedynkowych" agitatorów po wszelkich restauracjach małych miasteczek. Rośnie w Polsce fala oburzenia, nie sztucznego, nie przypadkowego jeno wyrosłego z najzdrowszych pokładów duszy ludowej.

Dlatego w niedzielę ubiegłą przyjmowano mówców **„Bloku Współpracy z Rządem"** okrzykami: **„Precz"!**

Wybory „starościńskie" r. 1928 zamordowały — za sprawą „jedynki" — ideę majową „sanacji moralnej".

Ideę tę podniesie z błota ulicy **Socjalizm polski.**

A Polska pracująca da swoją odpowiedź w dniu 4 marca.

Mieczysław Niedziałkowski.

PRÓBA DOKONANIA DRUGIEJ REWIZJI W LOKALU ORGANIZACJI WARSZAWSKIEJ P. P. S.

ROSNACE OBURZENIE KLASY ROBOTNICZEJ

Wczoraj o godz. 5 popoł. przybył do lokalu Warsz. OKR. PPS. przy Al. Jerozolimskich 6, przodownik P. P. z 3 policjantami. Z rozkazu komisarza rządu na m. stoł. Warszawę p. **Jaroszewicza,** doręczył on towarzyszom, obecnym w OKR. nakaz nr. 97, podpisany przez dyżurnego przodownika X komisarjatu, polecający przeprowadzenie w pomieszczeniach Warsz. OKR. PPS. rewizji, celem odszukania jednej z odezw.

W czasie, kiedy OKR. PPS. żądał telefonicznie od komendy policji wycofania policji, robotnicy, licznie zgromadzeni w OKR. przybrali wobec policji groźną postawę, nie dopuszając do rozpoczęcia rewizji. Wkrótce przybył do OKR. PPS. przedstawiciel komendy policji, który wydał policjantom rozkaz opuszczenia lokalu.

Wieść o ponownej wizycie policji w pomieszczeniu Organizacji Warszawskiej rozeszła się błyskawicznie po wszystkich dzielnicach Warszawy, niecąc wzburzenie wśród rzesz pracujących.

Robotnicy jęli ściągać masowo do lokalu OKR. PPS., co spowodowało skonsygnowanie oddziału policji w domu przy Alejach Jerozolimskich 8.

Do późnego wieczora tłumy robotników gromadziły się pod lokalem OKR. PPS.

UCHWAŁA PROTESTUJĄCA METALOWCÓW

Mężowie zaufania i delegaci warszawskich prywatnych fabryk metalowych, oraz pracujących dla przemysłu wojennego — uchwalili w dn. 28 b. m. zaprotestować przeciwko represjom policyjnym, stosowanym wobec P. P. S. w Warszawie i przeciw rewizjom policyjnym, przeprowadzonym w lokalu P. P.S. Mężowie zaufania i delegaci oświadczają, że nie przestraszą się represyj policyjnych, ale — przeciwnie — będą z entuzjazmem głosować na listę Nr. 2.

POD SZTANDARAMI P. P. S.

W CZWARTEK 1 MARCA ODBĘDĄ SIĘ W WARSZAWIE NASTĘPUJĄCE WIECE PRZEDWYBORCZE P. P. S.

W sali Zw. Zaw. Kolejarzy, Czerwonego Krzyża Nr. 20, o godz. 7 wiecz. **WIEC - AKADEMJA.** Przemawiać będą tow. tow.: **Kuryłowicz, Kozłowski, Hartleb, Morawski Edmund.**

W sali kina „Oaza", Grójecka Nr. 56 **WIEC - AKADEMJA** o godz. 7 wiecz. Przemawiać będą tow. tow.: **Jaworowski, Teller, Odrobina, Podniesiński, Raabe.**

W sali Kasyna Prac. Gazowni Warszawskiej, Ludna Nr. 10, o godz. 7 wieczorem **WIEC - AKADEMJA.** Przemawiać będą tow. tow.: **Praussowa, Preis, Łątkiewicz, Piotrowski.**

W sali teatru „Powszechnego", Leszno róg Żelaznej, o godz. 6 m 30 wiecz. **WIEC - AKADEMJA.** Przemawiać będą tow. tow.: **Barlicki, Piłacki, Jabłoński, Wysocki, Gruszko, Ślusarski, Sieczkowski.**

W sali teatru „Odrodzonego" na Pradze, Zygmuntowska, o godzinie 7-ej wiecz., **WIEC-AKADEMJA.** Przemawiać będą tow. tow.: **Łopuska, Szpotański, Pawlik, Baryka, Wąsik.**

Na Nowem Bródnie, Syrokomli 22, o godz. 7 wiecz. **WIEC PRZEDWYBORCZY.** Przemawiać będą tow. tow. **Kowalew, Lenga, Modliński, Żebrowski.**

Na Grochowie, ul. Męcińska Nr 12, o godz. 7 wiecz. **WIEC PRZEDWYBORCZY.** Przemawiać będą tow. tow. **Ciosiński, Białas, Baścik, Martynowicz.**

ROZBROJENIE

GENEWA, 28 lutego. (PAT). Obrady Komisji redakcyjnej komitetu Rozjemstwa i Bezpieczeństwa napotkały na trudności wobec tego, że mocarstwa, reprezentowane w komitecie, są częściowo przeciwne daleko idącym postanowieniom w sprawie pojednawczego rozstrzygania międzynarodowych konfliktów. W obecnej chwili komitet opracowuje wzory układów, które mają być pod koniec obrad zalecone państwom.

ZAJSCIE NA GRANICY POLSKO-LITEWSKIEJ

Kowno, 28 lutego. (A. W.). Na granicy polsko-litewskiej naprzeciwko Nereczu w pobliżu wsi Kulczyce, pomiędzy grupą emigrantów litewskich i oddziałem żołnierzy doszło do starcia. Emigranci litewscy bronili się ogniem rewolwerowym, będąc ostrzeliwani z kolei przez żołnierzy litewskich. W trakcie strzelaniny padło dwóch emigrantów Nogiejko i Iszkiniec, jednego zaś Krauniewiczjusa, aresztowano. Przy aresztowanym znaleziono mausery oraz znaczny zapas naboi, pewną sumę w dolarach oraz egzemplarze litewskiego pisma emigracyjnego, wychodzącego w Wilnie pod nazwą „Pirmin".

REPRESJE WOBEC KLASY ROBOTNICZEJ W JAPONJI

Tokio, 28 lutego (PAT). Wczoraj wieczorem doszło tu do starcia między policją a uczestnikami wiecu robotniczego. Gdy policja zamknęła drzwi, prowadzące do sali wiecowej, nie wpuszczając na zebranie kilkaset osób oraz nie pozwalając na zabranie głosu kilkunastu mówcom, tłumy obrzuciły policję kamieniami, przyczem raniły kilkunastu policjantów, w tej liczbie dwóch oficerów policji. Po nadejściu posiłków, policja rozproszyła tłum. Aresztowano około 100 osób.

W NOCY Z NIEDZIELI 4 MARCA NA PONIEDZIAŁEK 5 MARCA

REDAKCJA „ROBOTNIKA" BĘDZIE CZYNNA BEZ PRZERWY

Prosimy wszystkie Okręgowe, Powiatowe i Lokalne Komitety Partyjne, wszystkich pełnomocników i mężów zaufania naszych list, by dawali niezwłocznie znać redakcji **„Robotnika"** o wynikach wyborów w danym okręgu czy obwodzie głosowania.

DZIEJE PEWNEGO FILMU

A więc zgłosiliśmy do „cenzury" Ministerjum Spraw Wewnętrznych film o walce P. P. S. o niepodległość, demokrację i Socjalizm.

Film leżał długie tygodnie w Ministerjum. „Badano" go widocznie z wręcz niesamowitą skrupulatnością. Co pewien czas „proponowano" nam uprzejmie skreślenie tej lub owej sceny. Skreślono tedy wszystko, dotyczące kampanji wyborczej, skreślono, jak podnosimy w artykule wstępnym, scenę zabójstwa Gabrjela **Narutowicza.**

Aż wreszcie nastąpił finał: jeżeli nie skreślicie — oświadczono nam — wezwania do głosowania na „dwójkę", — film skonfiskujemy. A my odpowiadamy krótko i jasno: **konfiskujcie, zacni panowie!**

— — — — — — —

Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie przypomnieć opinji publicznej nazwisko p. **Zabierzowskiego,** urzędnika Min. Spr. Wewn. a jednocześnie sekretarza generalnego **„Bloku Współpracy z Rządem".** Prosimy o wyjaśnienie, czy p. **Zabierzowski,** jako sekretarz generalny **„Bloku",** nie miał wypadkiem wpływu na losy filmu P. P. S.?

Możeby p. **Zabierzowski** przypomniał sobie, **ile** zawdzięcza w swej karjerze demokracji; i możeby pomyślał, że **upaść** można równie łatwo, jak łatwo się wznosiło.

LIST DO REDAKCJI

Szanowny Panie Redaktorze!

Od dłuższego już czasu daje się zauważyć zjawisko bardzo charakterystyczne: organy prasy t. zw. sanacyjnej nie umieszczają wiadomości o faktach, cały ogół niewątpliwie obchodzących, lecz z tego czy innego względu do ogłoszenia niewygodnych.

Więc np. o wczorajszej konfiskacie tygodnika „Wyzwolenie" za pośrednictwem klubu sprawozdawców parlamentarnych powiadomiona została cała prasa warszawska i prowincjonalna. Jednakże pisma blizkie rządowi, które o tego rodzaju faktach i inną drogą również są informowane, — wiadomość tę przed swymi czytelnikami ukryły.

Redaktorowie tych pism widocznie zdają sobie sprawę, że ogół ich czytelników tego rodzaju metod „pracy" wyborczej rządu nie pochwali, to też piszą o represjach w stosunku do prawicy, a o takich samych albo i większych represjach w stosunku do lewicy milczą.

Obawiają się też może, żeby wiadomości te nie dochodziły do kandydatów na posłów z „jedynki", którzy kiedyś należeli do obozu demokratycznego, a którzy niewątpliwie przez nieporozumienie i teraz za demokratów jeszcze się uważają. Mogliby zapytać się samych siebie, czy wolno im dla zdobycia mandatów dla siebie wykorzystywać konfiskaty, rozbijanie wieców przez policję, ciągłe areszty ludzi za to tylko, że „jedynki" nie popierają lub ją zwalczają, szastanie w bezwstydny już sposób pieniędzmi, których pochodzenie nikomu z niewtajemniczonych, a może i im samym jest nieznane i t. p. i t. p.

Przemilczanie tych faktów nie prowadzi jednakże do celu. Mało już jest w Polsce ludzi jako tako inteligentnych, którzyby uważali za wystarczające dla siebie informowanie się o sprawach publicznych i o działalności rządu z jednego tylko dziennika lub z dzienników jednego obozu.

Bardziej już celowy jest sposób zastosowany kiedyś przez jeden z dzienników sanacyjnych. Po konfiskacie odezwy „Wyzwolenia" powiadomiono o tem ogół, dodając, że odezwa miała charakter antypaństwowy i antyrządowy. Konfiskata na drugi dzień została uchylona i wszyscy, nietylko władze wyższe, przekonali się, że była to, delikatnie mówiąc, nieprawda. Ale to jeszcze jest sposób... Lecz ostatnio stosowane przemilczanie jest typową polityką strusią.

Prosząc uprzejmie Sz. Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie tych słów kilku w „Robotniku"

pozostaję z uszanowaniem

Jan Woźnicki

Wiceprezes Zarządu Głównego P. S. L. „Wyzwolenie"

Warszawa, 29.II.1928.

ZBLIZKA I ZDALEKA

WALKA O WIELKIE IDEAŁY.

Piękną książką obdarzył nas przyjaciel lat młodych, Stanisław Koszutski, adwokat i ekonomista. Książką „Wspomnień“, pisanych z serdecznym wzruszeniem, odczytywanych z niemniejszym. „Wspomnienia“ dotyczą zawsze czasów mniej lub więcej odległych, niekiedy są pełne wstawek późniejszych, literackich dodatków, nawet zapożyczeń z książek, broszur i artykułów dziennikarskich. P. Kosztuski prowadził dziennik swojej młodości, jak Grabiec, albo spisywał wspomnienia swoje, kiedy jeszcze były świeże, niezastygłe, ciepłe. Jestem trochę starszy od Koszutskiego. nie spotykaliśmy się za uniwersyteckich czasów. „Wspomnienia“ jego są mi tak bliskie, jak gdybym je sam pisał. Przeżywałem je razem z autorem, dziś razem z nim i dzięki niemu — przeżywam po raz wtóry. I poczuwam się do szczerej z tego tytułu wdzięczności wobec autora. Ten zresztą ma świadomość, że mógł się mylić, że nazwiska i daty poszczególne mogły mu wyparować z pamięci. Wyraża nadzieję, że przy pomocy „Pamiętników“, przez innych uczestników owych czasów (1881 — 1900) ogłoszonych, prawda otrzyma zupełne zadośćuczynienie. Ilekroć mam po temu sposobność, namawiam towarzyszów, aby spisywali swoje wspomnienia. Dzięki tej agitacji drukowaliśmy w „Robotniku“ cały szereg wspomnień syberyjskich. Przyjdą i inne. Niektóre były tak ciekawe i piękne, że zwróciły na siebie uwagę powszechną. Dużo jest talentów narracyjnych śród ludzi, którzy nie piszą zawodowo. Dużo jest w ludziach i w towarzyszach „poetów, co za młodu w duszy ludzkiej pomarli“. Budzimy ich do nowego życia. Literatura, nauka, prawda tylko zyskać na tem mogą.

Książkę swoją tow. Koszutski zatytułował **„Walka Młodzieży Polskiej o Wielkie Ideały“.** Tytuł bardzo ciekawy. Zawarte w niem jest nie tylko świadectwo większego od dzisiejszego czynu zbiorowego młodzieży, ale i jak gdyby żal, że dzisiejszy „facet“, w korporanckiej wielobarwnej czapeczce nie przypomina już wcale owej sławnej, bojowej, szlachetnej młodzieży, której piewcą, Homerem i Herodotem jednocześnie, piewcą epopei i kronikarzem jest nasz autor. Młodzież ówczesna otoczona była aureolą w oczach Warszawy. Była popularna. Mogła zawsze liczyć na pomoc mieszczan, dorożkarzy i dozorców domowych. Popularność oparta była na dawnej tradycji, pochodziła z czasów Akademji Medycznej i Szkoły Głównej (stąd tytuł „akademik“!) Akademik był najszlachetniejszym typem polskiego Don Kichota. On się niczego nie bał, on z laską szedł na armaty, on drwił sobie z Hurki i Apuchtina, gdy uważał to za wskazane ze stanowiska honoru zbiorowego — walił w lampę, bez względu na szarżę policzkowanego. „Facet“ najczęściej nie wiele się uczył, nie miał u kogo. Tworzył sobie swój własny uniwersytet na boku. Tu miał swoich i jakże drogich uczonych mądrych profesorów: Krzywickiego i Mahrburga, może kilku innych. Ci dwaj mocarze dźwigali niby Atlas mityczny cały firmament nauki ówczesnego studenta polskiego. My wszyscy ich uczniowie. My wszyscy zich poczęci ducha i ofiary. Nigdy nie spłaciliśmy i nie spłacimy tego, co byliśmy, co jesteśmy im dłużni. Otwierali nam na Prawdę nietylko oczy, ale zarażali tęsknotą Prawdy — dusze nasze. Przywiązywali nas do ukochania Idei. Dla nich Prawda była nietylko Prawdą mózgu, ale i Sprawiedliwością, Ofiarą, Poświęceniem. Kiedy nieraz przypomnę sobie, że ci dwaj mężowie — biegali z wykładu na wykład, tracąc niezmierzoną ilość energji na zapładnianie naszych umysłów za groszową zapłatę, nieraz po pięć godzin dziennie, ucząc antropologji, socjologji, ekonomji politycznej, psychologji, etyki... serce zbiera żalem i wstydem. Czy jest nagroda dostatecznie wielka dla wyrażenia tej zasługi? Adama Mahrburga mogiła dawno już trawą porosła. Może i trawą zapomnienia. Ludwikowi Krzywickiemu wyprawiliśmy cichy jubileusz. Był to przecież Wielki Wychowawca, który w ciągu lat dwudziestu pięciu, gdy wszystko po za młodzieżą — spało i pod pierzyną drżało, chował akademików na obywateli, na ofiarników, na— bohaterów i męczenników.

Koszutski jest także uczniem p. Ludwika. Nie tai zachwytu nad jego zasługą. Nie zapomniał, co mu zawdzięcza. Pamięta o wszystkiem, co przeżył w gimnazjum siedleckiem i kieleckiem, w uniwersytecie warszawskim i kijowskim. Najbardziej interesujące są wspomnienia warszawskie (od r. 1891 — 7). Wspomnienia te zasługują na to, aby się niemi bliżej zająć i obiecuję sobie wrócić do nich — po wyborach. Dziś chciałem tylko zwrócić uwagę czytelników naszych na książkę tow. Koszutskiego. Mam nadzieję, że, zanim do niej będę mógł wrócić, niejeden czytelnik zdąży ją już poznać. Nie wiele zawiera błędów co do osób i dat. Zawiera treść bardzo bogatą i żywą, bardzo dobrze, z dużym temperamentem, z miłością, a z literackim talentem opowiedzianą. Iluż ludzi, w tej książce wspomnianych— nie żyje już dzisiaj! Ilu wybiło się na szczyty zasługi i uznania społecznego! Ilu poginęło w katorgach rosyjskich albo w gęstym błocie karjery życiowej.

Kiedy znakomity pisarz Wacław Sieroszewski wrócił z „Kresów Lasów“, które tak mistrzowsko niegdyś opisał, pełen był wspomnień pożycia z Rosjanami. Usłyszałem przy pewnej okazji z ust jego głębokie rosyjskie słowo: „czełowiek oswołacziwajetsia“. W imionospisie tow. Koszutskiego iluż było takich! Iluż było podróżników po przeróżnych partjach politycznych, po przeróżnych zawodach. Nigdy wyżej, zawsze niżej po linji... ustępstw na rzecz siły. Ilu zapowiadało się, jako genjusze, nic nie dało. Ilu miało gorzeć płomieniem najwyższej ofiary, tliło czas jakiś, niby łojówka i zgorzało. Ale ilu, ilu — przeszło przez życie naznaczone, jak gdyby stygmatem najszlachetniejszej pracy, zasługi, bohaterstwa!

Książka p. Koszutskiego — jest nietylko wspomnieniem historyka i dziełem literata. Jest to książka wysoce moralna, pełna treści na dzień dzisiejszy. „Walka o Wielkie Ideały“ — nie jest bynajmniej zakończona. Odradza się w nowej Polsce z niemniejszą siłą. Nie prowadzi jej wyłącznie młodzież. Może nawet śród młodzieży najmniej ma pod względem liczbowym wyznawców. Prowadzi ją dziś klasa robotnicza w fabryce, na ulicy, w biurach, przy urnie wyborczej. Ona oceni najlepiej owe bohaterskie czasy w tej książce opisane. Ona w dalszym ciągu **walczy o Ideał.** Klasa robotnicza to nie są tylko ci, którzy młoty żelazne w dłoniach mają. Klasa robotnicza jest tam wszędzie, — gdzie jest Praca na wyzysku oparta.

Henryk Bezmaski.

NA FRONCIE WYBORCZYM

KOMUNIKAT

Niniejszym wzywamy pełnomocników listy P. P. S. do Sejmu i do Senatu, by niezwłocznie przystąpili do sporządzenia listy mężów zaufania listy P. P. S. w obwodach głosowania do Sejmu i do wystawienia dla tychże mężów zaufania odnośnych legitymacji.

Listę mężów zaufania należy przesłać do Komisji Wyborczej, a odpis jej do pełnomocnika listy P. P. S. do Senatu.

Legitymacje zaś dla mężów zaufania w Obwodach głosowania do Sejmu, Pełnomocnicy listy Sejmowej wręczą NAJDALEJ 1-go MARCA B. R.

Tę samą czynność wykonają Pełnomocnicy listy P. P. S. do Senatu z tym, by mężowie zaufania P. P. S. w Obwodach głosowania do Senatu (zostają ci sami co do Sejmu) otrzymali legitymacje z podpisem Pełnomocnika listy PPS. do Senatu najdalej do 8-go MARCA b. r.

Odnośnie głosowania do Sejmu i Senatu — należy kierować się wskazówkami Instrukcyj Sekretarjatu Generalngeo Nr. 5 i 6.

Sekretarjat Generalny
C. K. W. P. P. S.

NIE MARNUJCIE „DWÓJEK“

Nie rozrzucajcie **„dwójek“** z aut, z trybun wiecowych i t. p.

Ani jedna **„dwójka“** nie powinna być zmarnowana.

Dawajcie „**dwójki**“ z rąk do rąk, przechowujcie je do dnia głosowania, by nikomu z Was nie zabrakło **„dwójki“ w dniach 4 i 11 marca.**

CZYŻBY JUŻ NIE WOLNO BYŁO AGITOWAĆ W POLSCE NA RZECZ P. P. S.?

Wczoraj skonfiskowano z polecenia Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy afisz wyborczy Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, nawołujący do głosowania na „dwójkę“.

TELEFONISTKI I TELEFONIŚCI GŁOSUJĄ NA LISTĘ Nr. 2

Wczoraj w gmachu Cedergren odbyła się masówka pracowników telefonicznych, (telefonistek i telefonistów), na której przemawiali tow. tow. **Preis i Podniesiński.**

Jednogłośnie i z wielkim entuzjazmem na wniosek prezesa Związku pracowników telefonów, tow. Bielickiego, uchwalono głosować na listę Nr. 2.

PRACA I WALKA PROWINCJI

ZAJŚCIA W OSTROWIU MAZOWIECKIM

Na niedzielę, 26 b. m. zapowiedziane były w Ostrowiu 3 wiece: P. P. S., Wyzwolenia, oraz listy nr. 24. „Sanacja“ swego wiecu nie zgłaszała.

Już od soboty władze miejscowe zdradzały wielkie zdenerwowanie. w sobotę wieczorem aresztowała policja kilku P. P. S-owców, których podejrzewała o to, że będą stanowić ochronę wiecu.

Od rana w niedzielę Ostrów przedstawiał widok niezwykły, gdyż nietylko ogłoszono ostre pogotowie policji, która chodziła po ulicach z najeżonemi bagnetami, rozpędzając ludność. lecz na rynku umieszczono przybyłą z Komorowa kompanię szturmową w kaskach, która stała w pogotowiu z nastawionemi bagnetami.

Wiec „24“ policja udaremniła, zamykając na klucz szopę, w której miał sie odbyć i zabierając „klucz ze sobą. Wiec „Wyzwolenia“ odbył się bez przeszkód“: policja rozwiązała go dopiero w chwili, gdy na wiec przybyła delegacja naszego wiecu i ob. **Róg** udzielił głosu naszemu mówcy.

Nasz wiec był najliczniejszy i przeciw niemu zwróciła się cała fala prowokacji i przemocy.

Wiec miał odbyć się na rynku. policja jednak zagrodziła drogę. wobec czego pochód ze sztandarami, złożony z kilku tysięcy ludzi, udał się na Nowy Rynek i tam wiec rozpoczęto.

Podczas przemówienia pierwszego mówcy, jakieś indywiduum poczęło wołać: „niech żyje Piłsudski“ i przeszkadzać różnemi uwagami. Usunięty z wiecu, ów osobnik ulokował się na drugiej stronie placu i tam zaczął przemawiać pod osłoną policji, która go osłaniała przed atakami rozjątrzonej publiczności.

Ów „sanator“, jak mówią, kapitan armji, już kilkakrotnie w tym samym okręgu usiłował przemawiać na naszym wiecu, podając się za P. P. S-owca. a następnie przemawiając przeciw P. P. S.

Wiec nasz odbywał się bez przeszkód w dalszym ciągu. Podczas przemówienia trzeciego z kolei mówcy, tow. **Dubois,** nadeszła policja i rozwiązała wiec pod pretekstem zakłócenia porządku, choć ten nie został na naszym wiecu naruszony, gdyż zajścia były tylko tam, gdzie przemawiał niefortunny „sanator“.

Policja poczęła brutalnie rozpędzać tłum i usiłowała odebrać dwa nasze sztandary. Towarzysze jednak obronili sztandary. Rozjątrzenie ludności było tak wielkie, że doszłoby niezawodnie do rozlewu krwi, gdyby nie rozwaga i przytomność umysłu tow. **Dubois,** który tłum powstrzymał, gdyż podczas starcia z policją z ludem już niewiele brakowało do tego aby policjanci zostali zmasakrowani.

Okrzyki „precz z policją“ długo rozlegały się po całem mieście. Wiec został przeniesiony na podwórze lokalu Zw. Rob. Rol., przyczem po drodze część pochodu natknęła się na wojsko, które zagrodziło drogę. Na podwórzu przemawiał jeszcze tow. **Dubois** aż do chwili. gdy policja ponownie wiec rozwiązała, pomimo. że zebranie na podwórzu, w myśl obowiązujących przepisów o zgromadzeniach przedwyborczych, rozwiązane być nie mogło.

Represje policyjne wywołały nastrój w mieście i okolicy, bardzo korzystny dla naszej listy. Oburzenie na metody „sanacyjne“ jest powszechne.

Wielu naszych towarzyszów aresztowano, lecz po interwencji tow. **Dubois,** zwolniono wszystkich. względnie obiecano uwolnić.

MONASTERZYSKA (MAŁOPOLSKA)

Agitacja za „jedynką“ w państwowej fabryce wyrobów tytoniowych.

W państwowej fabryce wyrobów tytoniowych w Monasterzyskach dwukrotnie zwolniono robotników z pracy o godzinę wcześniej, ale nie pozwolono im wyjść z fabryki, tylko **kazano** słuchać referatów agitatorów „jedynki“!!

I jeszcze jedna sprawa: wpadła w nasze ręce koperta z firmą „Dyrekcji Monopolu Tytoniowego“. — Koperta ta pokryta jest cała hasłami „Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem“ i wezwaniem do głosowania na listę Nr. 1. W takich kopertach robotnicy mają podobno otrzymać tygodniową wypłatę w ostatnim tygodniu przedwyborczym.

Zapytujemy, czy koperty te zostały wydrukowane z wiedzą Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego — jeśli zaś fabryka w Monasterzyskach wydrukowała je na własną rękę — to co Dyrekcja Monopolu zamierza uczynić w tej sprawie?

PRZECIWKO METODZIE OSZCZERSTW!

Do redakcji „Słowa“, „Kurjera Wileńskiego“ i do okr. Biura Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem?

W „Słowie“ i „Kurjerze Wileńskim“ z dnia 23-go lutego r. b. jednocześnie został umieszczony rodzaj Komunikatu B. B. W. z Rz. na Okręg Wileński pod tytułem: **„Endecy i Socjaliści grożą terorem“.** Komunikat nie podpisany przez nikogo, podaje do wiadomości publicznej, że Biuro B. B. W. z Rz. otrzymało **konkretne** dane o „zamiarach terroryzowania wybitniejszych działaczy listy Nr. 1 zarówno przez „najemników“ listy Nr. 2 jak i Nr. 24“.

Dalszy ciąg komunikatu jest utrzymany w zwykłym stylu wiecowo - demagogicznym i nie przedstawia nic oryginalnego. Wobec tego komunikat B. B. W. z Rz., **Komitet Wyborczy P. P. S. stwierdza publicznie, że podane informacje w „Słowie“ i „Kurjerze Wileńskim“ są oszczerstwem w stosunku do P. P. S.** i wzywa autorów komunikatu do publicznego ujawnienia swego „incognito“ i do natychmiastowego wyszczególnienia w pismach, jakie „konkretne dane“ o jakim „teroryzowaniu“ i jakich „wybitniejszych działaczy listy Nr. 1“ posiada biuro B. B. W. z Rz. i dla czego te informacje ukrywa?

O ile biuro B. B. W. z Rz. na Okręg Wileński nie udzieli natychmiastowej odpowiedzi na łamach pism, **Komitet Wyborczy P. P. S. będzie uważał to, za uchylanie się od odpowiedzialności za rzucone oszczerstwo na P. P. S., i będzie zmuszony wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.**

Za Komitet Wyborczy Listy Nr. 2

(—) **Jan Żejmo.**

Wilno w lutym 1928 r.

PODKARPACIE

Na Podkarpaciu, a szczególniej w Zagłębiu borysławskim z każdym dniem znać coraz większe ożywienie przedwyborcze. z

We wszystkich ośrodkach: w Borysławiu, Drohobyczu, Kałuszu, na licznych tartakach, robotnicy opowiadają się za dwójką, z którą ich wiążą walki o poprawę bytu.

Z innych partji w ostatnich dniach najbardziej ożywioną działalność rozwija „bezpartyjny“ blok współpracy z Rządem.

Działalność ta jest nie tylko ożywiona, ale i bardzo różnorodna. Wyraża się ona nie tylko w agitacji wśród ludności i zebraniach wójtów, na które zjeżdżają się sami panowie starostowie we własnych osobach, **ale i w wydawaniu pomocy w naturze ofiarom powodzi. Wprawdzie tej pomocy spodziewała się ludność od pół roku, ale mąka, siano, słoma nabrały wartości w ostatnim tygodniu przed wyborami, kiedy za nie głosy na jedynkę zdobyć można! Izba Pracodawców w Borysławiu wydała też okólnik, wzywający do głosowania na jedynkę.**

W kinoteatrach wyświetlają filmy, wyjaśniające.., „szkodliwość partyjnictwa“ i nawołujące do głosowania na partję Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem!

Na robotników Zagłębia agitacja ta wywiera wręcz przeciwny skutek, a ostatni wiec kandydata „jedynki“ D-ra Wojciechowskiego znakomicie dopomógł robotnikom do uświadomienia sobie, z kim mają do czynienia.

Wiec ten starannie przygotowano; obstawiono policją; obiecano, że wszystkim głosu udzielą, co też lojalnie dotrzymano w stosunku **do kryminalistów, zwolnionych z więzienia, dokąd dostali się za kradzież, którzy oszczerstwami obrzucali P. P. S. Natomiast naszemu towarzyszowi skrócono czas przemówienia do pięciu minut, bojąc się jego argumentów.**

Przed wiecem policja wyciągała robotnikom z kieszeni odezwy P. P. S., jako niedozwolony kolportaż.

Kto zna stosunki w Borysławiu, ten wie, jaki skutek odnoszą te zarządzenia.

Nie udało się też w **Schodnicy,** filarowi Chadecji, a obecnie najgorliwszemu „piłsudczykowi“ z czwartej brygady, p. Fiebertowi. Zgromadzeni nawet jego wywodów słuchać nie chcieli.

W **Stryju,** na kilku zebraniach, otrzymała „jedynka“ **należną odprawę od naszych towarzyszów.**

Natomiast całkiem niespodziewany prawdopodobnie dla niej samej sukurs znalazła w komunistach i czumowcach, którzy wobec unieważnienia ich list, widząc, jak zawsze, w P. P. S., jedynego wroga, sympatje swoje skierowali do jedynki!!

Po wsiach agituje grupa Wpered i prawica Selrobu, zwalczając się wzajemnie, aż póki nie spotkają się z P. P. S., na którą obie te partje z impetem napadają.

Wśród proletarjatu żydowskiego dwie grupy Poalej - Sjonu i Bundu walczą z sjonistami.

Gdy się patrzy na wysiłki naszych towarzyszów, którzy w niesłychanie ciężkich warunkach komunikacyjnych naszego okręgu, podczas ciężkiej zimy, w większości niedostatecznie ciepło ubrani, ofiarnie pracują, ocenia się ich przywiązanie do Czerwonego Sztandaru P. P. S.

OKRĘG KOŁO-KONIN

W dn. 20 lutego b. r. odbyła się wspólna konferencja delegatów Zw. Zaw. Rob. z terenu Kolskiego i przedstawiciela Komitetu Wyborczego P. P. S. na pow. Kolski, tow. **Polaka** z przedstawicielami robotników żydowskich i Poalej Sjonu Prawicy. Na konferencji ustalono wspólną platformę wyborczą, oraz postanowiono wydać wspólną odezwę do robotniczej ludności Żydowskiej, wzywając ją, aby oddała głosy na listę Nr. 2. Akcja wyborcza prowadzona będzie odtąd wspólnie. Wybrano ścisły Komitet, do którego weszli: ze strony P. P. S. tow. **Polak,** przew. Komitetu Pow. na pow. Kolski, oraz ze strony Poalej-Sjonu Prawicy tow. tow. **Golberg i Berkman.**

Akcja nasza w okręgu rozwija się bardzo dobrze. Ludność przyjmuje owacyjnie naszych towarzyszów, natomiast agitatorzy „1“ i „24“ nie mają żadnego powodzenia. Np. na wiecu w **Kłodawie** przemawiał tow. **Polak,** w obecności 2000 osób — a gdy zabrał głos agitator „1“ i zgłosił swoją rezolucję — to za rezolucją Bloku rządowego podniosło się tylko 8 rąk, a wszyscy inni wypowiedzieli się za listą Nr. 2. Na wiecu w **Kole** przemawiali tow. tow. **Nowicki i Polak;** na wiecu w **Izbicy Kujawskiej** — tow. tow. **Polak i Nowak.** Wszędzie uchwalano głosować na listę Nr. 2.

NIEŚWIEŻ

Tow. Wasilewski wygłosił do 450 osób, zebranych w sali Magistratu, odczyt na temat „Sejm, demokracja, a mniejszości narodowe“.

Zebrani nagrodzili naszego towarzysza serdecznemi oklaskami, przyrzekając głosować na listę Nr. 2.

KRONIKA POLITYCZNA

RADA MINISTRÓW.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów, odbyła się dyskusja w sprawie zapobieżenia wzrastającej drożyźnie cegły. W tej sprawie odbędzie się w niedzielę o 4 popoł. specjalne posiedzenie Komitetu Ekonomicznego.

Następne posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się w piątek.

Pozatem uchwalono około 10 dekretów.

ARESZTOWANIE B. POS. CHRUCKIEGO.

Aresztowanie w Dubnie b. posła ukraińskiego **Chruckiego** nastąpiło wskutek protestu jego przeciwko zdzieraniu plakatów „18". Osadzonemu w areszcie p. **Chrockiemu** odebrano szelki, chustkę, oraz sznurowadła do butów z obawy, aby nie popełnił samobójstwa.

PRZEDSTAWICIEL CZESKIEGO MIN. PRZEMYSŁU W WARSZAWIE.

Do Warszawy przybył dyr. dep. przemysłu i handlu czeskiego Ministerjum Przemysłu p. Fridman. Celem jego pobytu w Warszawie jest uzyskanie pewnych ulg od obowiązującej po zwaloryzowaniu ceł — polskiej taryfy celnej.

Z MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Minister Spraw Zagranicznych przyjął dn. 28 b. m. posła włoskiego w Warszawie, p. Maioniego.

METODY AGITACJI „JEDYNKI"

Właściciel domu przy ul. Śniadeckich Nr. 10 p. Jaszczołt, nakazał dozorczyni domu dopilnowania, aby domu jego odrestaurowanego ub. lata nie oblepiano plakatami. Nakazu tego dozorczyni przestrzegała. Ale przed kilkoma dniami lokatorka tego domu p. Maleszewska, żona komendanta Policji Państwowej kazała dozorczyni domu nalepić na froncie plakat „jedynki". Dozorczyni domu nie spełniła tego rozkazu.

Tymczasem w nocy z dnia 25 na 26 b. m. o godz. 12-ej zjawiło się pod domem kilkunastu ludzi z drabinami, którzy front domu, od ziemi aż do pierwszego piętra oblepili plakatami wyborczymi listy Nr. 1. Pozalepiano również frontowe okna mieszkań pp. Domańskiego i Solnickiej, a prócz tego szyld magazynu p. Jaszczołta. Kiedy nazajutrz rano, mieszkający na parterze p. Domański, aby uzyskać światło dzienne, kazał zeskrobać z okien swoich plakaty, pełniący służbę opodal posterunkowy skazał go i ściągnął od niego grzywnę w wysokości 1 złoty za kwitem Nr. 144.223.

Wczoraj grupa studentów Politechniki zaczęła zdzierać plakaty z domu p. Jaszczołta. Wobec interwencji policji wywiązała się utarczka pomiędzy policją i akademikami, którzy cofnęli się do gmachu Politechniki.

W związku z temi wypadkami Komisarz Rządu na m. Warszawę, wystosował wczoraj pismo do rektorów wyższych uczelni.

ZAKAZ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

W dni 2 i 3 i 10 marca zabroniona będzie wszelka sprzedaż alkoholu.

W dni wyborów, jako w dni niedzielne sprzedaż i wyszynk alkoholu jest normalnie zabroniona.

Za przekroczenie tego zakazu będzie stosowany najwyższy wymiar kary.

Odnośne rozporządzenie ogłosił wczoraj Komisarz Rządu na m. Warszawę.

DWA GŁOSY

P. **Kokowcew**, b. minister finansów carskiej Rosji: „Sława Bogu u nas niet parlamienta" (Dzięki Bogu, że u nas niema parlamentu).

P. **Ogiński**, publicysta z „Głosu Prawdy": „Bogu dzięki od sierpnia roku 1926 demokracja parlamentarna w Polsce istnieć przestała".

KOMISJA KULTURALNO - ARTYSTYCZNA PRZY RADZIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, UL. CZERWONEGO KRZYŻA NR. 20, POKÓJ NR. 62, TEL. 274-55, WYDAJE BILETY NA:

2 marca r. b. Czerwony Balonik Wyborczy — Kabaret. Perły humoru robotniczego w Sali Związku Kolejarzy przy ulicy Czerwonego Krzyża nr. 20 o godz. 8-mej wiecz. Ceny miejsc od 1 zł. do 5 zł.

7 marca „Człowiek i nadczłowiek" w teatrze Polskim.

8 marca Opera.

12 marca „Człowiek i nadczłowiek" w teatrze Polskim. 14 marca „Cyganerja" w teatrze Wielkim.

15 marca „Król Roger" w teatrze Wielkim.

16 marca „Człowiek i nadczłowiek" w teatrze Polskim,

oraz zawiadamia, iż wyszedł nr. 4 czasopisma „Sztuka i Praca".

KRYZYS w ROSJI

Bardzo ważne i bardzo pouczające rzeczy dzieją się w Rosji. Wymagają bacznej uwagi!

Jak wiadomo, w Rosji trwa **ciężki kryzys.** Dawno już nie było nic podobnego. Kryzys ma charakter podwójny. Z jednej bowiem strony przemysł rosyjski nie może dostarczyć dostatecznej ilości towarów dla wsi, z drugiej (i to najważniejsze!!) **wieś nie dostarcza Państwu i miastu swoich produktów.** Łatwo pojąć, co to znaczy, jeśli zważymy, że wywóz rosyjski (a z nim waluta, bilans!) opiera się na wywozie zboża.

W miastach przed sklepami stoją **ogonki.** Najkonieczniejsze środki żywności w rodzaju masła i jaj są wydawane znowu **na kartki**, przyczem naturalnie, pierwszeństwo mają komuniści.

Katastrofa wielka. Aby ocenić i zrozumieć należycie jej charakter, przypomnijmy sobie, że w ostatnich latach cała zewnętrzna polityka komunistów rosyjskich była skierowana ku ugodzie z chłopem. **„Smyczka!" (ugoda)** — rzucił niegdyś znane magiczne słowo **Lenin**, czując, iż w chłopskim kraju antychłopskich „doświadczeń" robić niepodobna, pod grozą utraty władzy. I od tego czasu leninowscy „uczniowie" posłusznie spełniali ten testament **Lenina.** „Twarzą do wsi!" — skomenderował **Stalin.** I nawet „kułaka" (burżuja) wiejskiego wziął pod swoją obronę, gdyż widział w nim producenta surowców dla przemysłu i zboża dla wywozu, a z drugiej strony spożywcę dla przemysłu.

I oto po szeregu lat **smyczka** pękła! Stało się to, co przepowiedział Trocki i opozycja. Wszak **„Platforma opozycji"** dowodziła, że bez uprzemysłowienia Rosji zbraknie towarów dla wsi, wieś wobec tego nie sprzeda zboża, nawet może zmniejszy uprawę — i wywóz zostanie „zerwany".

Wszystko to właśnie się stało.

Krach wywozu jest faktem. Przed wojną Rosja wywoziła 10 — 12 mil. ton. W roku 1925 — 1926 bolszewicy mieli nadzieję wywieźć 5 milj., wywieźli faktycznie 2 i pół milj. W następnym roku 3 milj. W roku zaś obecnym tylko pół milj. ton. Według opinji p. **Scheffera,** znanego korespondenta moskiewskiego **„Berl. Tageblattu"**, suma ta aż do nowych zbiorów zapewne **nie wzrośnie.**

W ten sposób wywóz, na którym opiera się bilans i waluta, załamał się.

Naturalnie, niedostarczanie zboża przez chłopów odbiło się także na aprowizacji miast.

Oto np. na 1 stycznia 1927 (poprzedniego) roku urzędy państwowe rozdzielcze nagromadziły (dla miast i armji) 7 i pół milj. ton zboża Obecnie, na 1 stycznia 1928 zebrano tylko 5.7 mil. ton. To znaczy brakuje w porównaniu z rokiem 1927 — blisko 2 milj. ton.

Jest to, naturalnie, **katastrofa.** Państwo miało uregulować dostawy zboża przez chłopa, a tymczasem stało się odwrotnie (jak to w Rosji z chłopem prawie zawsze bywa) — mianowicie właśnie chłop postawił dyktaturę **Stalina** w położenie bez wyjścia.

Cytowany **Scheffer,** zazwyczaj dobrze poinformowany, stwierdza, że według oficjalnych danych zbraknie do 1 lipca b. r. 2 i pół milj. ton, i rzeczą jest wysoce wątpliwą, czy uda się te miljony zgromadzić. Może wypadnie ruszyć „żelazne" rezerwy armji albo uciec się do przywozu z zagranicy(!).

Gdzie są w Rosji te brakujące miljony ton, w czyich rękach? Naturalnie, w rękach „kułaka" — jak to wskazała **„Platforma opozycji".**

Dyktatura „stalinowska" jest w ten sposób zmuszona łamać „smyczkę" sławetną i naciskać na chłopa. I to stopniowo się robi. Jednem słowem **Stalin** robi politykę **Trockiego.** Robi się to wszystko stopniowo. Np. ściąga się od chłopa zaległe pożyczki, przystępuje się do podatku progresywnego. Rozpoczęte są kroki przeciw bogatym chłopom, którzy wbrew paragrafowi 107 ustawy karnej, posiadają ponad 2 tys. pudów zboża. Biedni chłopi, naturalnie, chętnie popierają takie kroki Rządu. Jednocześnie niszczy się kupca prywatnego, który daje chłopom wyższe ceny i potem gromadzi zapasy dla celów spekulacyjnych.

„Smyczka" się łamie. Stalin jest zmuszony odwrócić się nie „twarzą do wsi", lecz — odwrotną stroną swej dyktatorskiej osoby.

Nietrudno zrozumieć, że wszystko to ma kolosalne znaczenie. Przychodzi — powiada **Scheffer** — do „próby sił".

Ten wielki kryzys w mieście i na wsi, to załamanie się „smyczki", to rozgoryczenie chłopa, ten zwrot w „Staliniźmie" — wszystko to dla dalszych dziejów bolszewizmu ma znaczenie ogromne!

Kazimierz Czapiński.

B. POSEŁ „WYZWOLENIA" ANTONI KORDOWSKI został PONOWNIE ARESZTOWANY w SARNACH

OGŁOSIŁ GŁODOWKĘ

Władze administracyjne uwięziły ponownie w Sarnach b. posła a obecnie kandydata do Sejmu z listy **„Wyzwolenie"** ob. Antoniego **Kordowskiego.**

Ob. **Kordowski** po trzydniowym przetrzymaniu w areszcie bez nakazu władz sądowych i bez podania mu powodów aresztowania, t. zn. **wbrew Konstytucji,** — rozpoczął głodówkę.

Czyż doprawdy niema w Polsce żadnego środka na bezgraniczną już wręcz samowolę tych wszystkich „mussolinków" prowincjonalnych, a przedewszystkiem „kresowych"?

Obywatel nie jest przecie — do pioruna — bezprawnym stworzeniem, a starosta czy wojewoda nie jest znowuż dyktatorem, stojącym ponad prawem.

OKOLNIK GEN. KOM. WYBORCZEGO

Generalny Komisarz Wyborczy wydał następujący okólnik do przewodniczących okręgowych komisji wyborczych i Komisarzy wyborczych przy okręgowych komisjach wyborczych.

Stosownie do art. 86 ust. 3 ord. wyb. sejm. protokół głosowania z odpowiedniemi aktami winien być **niezwłocznie** po ustaleniu wyniku głosowania **w obwodzie wyborczym** odesłany do okręgowej Komisji Wyborczej. Przesłanie to winno być w ten sposób przeprowadzone, aby wykluczone było zagubienie aktów, względnie ich uszkodzenie, oraz aby jaknajszybciej dostały się do Okręgowej Komisji Wyborczej. Akty wyborcze zatem nie mogą być w żadnym razie przesyłane pocztą. Dla pośpiechu zaleca się natomiast przeprowadzić zbiórkę aktów z całego powiatu w starostwie, które baczyć będzie, aby akty, dostarczone zostały ze wszystkich Komisji Obwodowych, oraz akta te przez specjalnych kurjerów prześle do właściwej Komisji Okręgowej. Odpowiednie zarządzenie w tej mierze starostowie otrzymują od Ministerjum Spraw Wewnętrznych. W miastach, stanowiących samoistne okręgi wyborcze (Warszawa, Łódź Lwów, Kraków, Poznań) akta wyborcze winny być dostarczone bezpośrednio do właściwej Okręgowej Komisji Wyborczej.

Pożądanem jest, aby akta do starostwa odnosił osobiście Przewodniczący Obwodowej Komisji, względnie jego zastępca lub inny członek Komisji.

Przewodniczący w razie uznania potrzeby szczególnego zabezpieczenia przewozu aktów ze względu na stosunki miejscowe, może zarządzić, by osobie, przewożącej akta, towarzyszyła straż, urzędująca przy komisji. W razie nieodzownej konieczności, Przewodniczący Komisji może zwrócić się do najbliższego posterunku policji o dostarczenie eskorty.

Gdyby przesłanie aktów wyborczych w wyjątkowych wypadkach nie mogło być dokonane bezpośrednio po posiedzeniu Komisji, to po opieczętowaniu ich winien je pod swoją odpowiedzialnością przechować Przewodniczący Komisji. Akta przesyłane powinny być starannie opakowane, związane i, o ile możności, opieczętowane. Na opakowaniu musi być uwidoczniony napis wskazujący obwód głosowania. Powyższe zarządzenie należy podać niezwłocznie do wiadomości i zastosowania się Przewodniczącym Komisji Wyborczych.

Sposób przesłania wyników wyborów do Senatu unormowałem okólnikiem nr. 7.

W dalszym ciągu okólnik omawia sprawy djet członków komisji, sprawę afiszów wyborczych i t. p.

WIEDZA — TO POTĘGA, POTĘGA — To WIEDZA

ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

PRZEGLĄD PRASY

„Postawa psychiczna". — Znane, nazbyt znane. — „Niezmordowany obrońca moralności".

„Głos Prawdy" drukuje drugi artykuł p. Ogińskiego o „trzech postawach" wobec sprawy zmiany konstytucji. Autor traktuje tę sprawę jako najważniejszą w chwili obecnej i od jej rozwiązania przez nowy sejm uzależnia przyszłość kraju.

Autor odrzuca demokrację parlamentarną, jako rzekomo obcą warunkom polskim, a doktrynersko podtrzymywaną przez lewicę. (Tu p. Ogiński zapomina, że „doktrynerem' takim był też marsz. Piłsudski, który wraz z Rządem Ludowym kładł podwaliny pod ustrój obecny Polski. Ale rzecz znamienna, że piłsudczycy najbardziej i najbezkrytyczniej wielbią Piłsudskiego z okresu pomajowego — nie mówiąc oczywiście o latach wojny — jakgdyby dziesięciolecia jego pracy w P. P. S. i z P. P. S. nie istniały dla nich wcale).

Endekom p. Ogiński — słusznie zresztą—zarzuca, że chcą przykroić konstytucję do swych celów, że kieruje nimi tchórzostwo i fałsz.

Pozostaje tylko postawa „jedynki", zwana przez autora „postawą psychiczną". P. Ogiński jest pełen gołębiej dobroduszności, gdy mówi o „jedynce". Konserwatyści mogą sobie mieć jaknajwsteczniejsze programy i plany, ale z łatwością dadzą sobie wyperswadować, że nie mają racji i dla dobra państwa zgodzą się z radykałami. To p. Ogiński nazywa „postawą psychiczną". Gdy p. Lubomirscy i Hołyńscy przeczytają te wywody, wykrzykną bezwątpienia: „broń nas Boże od takich przyjaciół!" Pozatem p. Ogiński deklaruje siebie jako zwolennik powszechnego prawa głosowania, ale jednocześnie twierdzi, że konserwa z „jedynki", ujęta „postawą psychiczną" jest tego samego zdania. Tymczasem prasa konserwatywna nie ustaje w atakach na demokratyczną ordynację wyborczą i uważa jej zmianę za nieodzowny warunek „naprawy" ustroju. Na jakiej planecie żyje p. Ogiński?

Tego samego dnia, kiedy p. Ogiński świeci bakę konserwie i jej „postawie psychicznej", jeden z organów tej konserwy **„Dzień Polski"** stawia Polsce za przykład... Portugalję, jako najmłodszą siostrzycę w rodzinie dyktatorskiej, która odrzuciła ze wzgardą demokrację. Ależ Portugalja jest klasycznym krajem nieustających rewolucyj i zamachów stanu! Czyżby do tego dążyli konserwatywni wywrotowcy?...

W **„Warszawiance"** p. Stroński reklamuje swoją 24-kę jako firmę znaną. Istotnie, któż nie zaznał i nie poznał 8-ki? Któż nie pamięta np. rządów chjeno - piastowych i ich tragicznych skutków? Trzeba nielada tupetu i odwagi, by po doświadczeniach Polski z rządami endeckiemi zachwalać program gospodarczy endecji. Toż wicepremjer rządu Witosa w r. 1923 p. Korfanty wyraził się niedawno o swym koledze Kucharskim, endeckim ministrze skarbu, że był największym szkodnikiem Polski. A wszak p. Kucharski był „najgenjalniejszym" wykonawcą endeckiego programu gospodarczego.

„Głos Prawdy" podaje sylwetkę biograficzną p. Anusza, kandydata „jedynki", zalecając go czytelnikom jako „niezmordowanego obrońcę moralności w życiu publicznem". Otóż p. Anusz był w sejmie ubiegłym członkiem „Piasta", członkiem „Stronnictwa Chłopskiego", członkiem „Wyzwolenia", z którego ramienia miał już kandydować w tym samym okręgu, w którym kandyduje z 1-ki, ale w ostatniej chwili „przerzucił się" na sanację. To są fakty, ilustrujące „niezmordowaną obronę moralności w życiu publicznem" w zrozumieniu sanacyjnem.

B.

WESOŁY KĄCIK

AUTENTYCZNE.

Jeden z naszych towarzyszów, wracając późną nocą do domu, zauważył jakiegoś draba usiłującego zerwać wysoko nalepiony plakat P. P. S.

— Te, panie, za krótkie ręce — woła nasz towarzysz.

Zlekka chwiejący się drab odwraca się:

— Nie pański interes i niech mi pan nie ubliża.

— przepraszam — powiada nasz towarzysz — odwołuję, co powiedziałem: masz pan za długie ręce.

CZY PRZEOCZENIE?

Kiedy na listach rozsyłanych przez pocztę znajdujemy wszędzie pieczątkę „głosuj na 1", czem się tłómaczy, że dotychczas niema tej pieczątki na rachunkach PAST-y za nadliczbowe rozmowy telefoniczne?

Czy to przeoczenie?

TELEGRAMY

HISZPANJA WRACA DO LIGI NARODOW

GENEWA, 28 lutego. (PAT). Powrót Hiszpanji do czynnego udziału w pracach Ligi Narodów, uważany jest obecnie za bardzo prawdopodobny, wobec tego, że sprawa Tangeru, dzięki rokowaniom francusko - hiszpańskim znalazła rozstrzygnięcie, nadające się do przyjęcia przez Hiszpanję. Hiszpanja wycofa więc zgłoszenie o wystąpieniu z Ligi i prawdopodobnie weźmie udział we wrześniowej sesji Zgromadzenia Ligi. Wybór Hiszpanji do Rady Ligi, gdzie przedstawiciel tego państwa, ambasador Quinones de Leon odgrywał przez szereg lat bardzo wybitną rolę, może być uważany za zapewniony. W najbliższych miesiącach winien również nastąpić powrót Argentyny do Ligi.

NOTA AMERYKANSKA DO FRANCJI

WASZYNGTON, 28 lutego. (A. W.). Sekretarz stanu Kellog wręczył ambasadorowi amerykańskiemu w Paryżu Harrickowi notę rządu amerykańskiego, która jest odpowiedzią na ostatnią notę Brianda w sprawie propozycyj paktu pokoju wieczystego. Nota ma być ogłoszona jutro równocześnie w Paryżu i Waszyngtonie. Co do treści noty koła tutejsze zachowują zupełne milczenie.

PO ROZWIĄZANIU GDANSKIEJ „EINWOHNERWEHRY“

GDAŃSK, 28 lutego. (PAT). Wczoraj odbyło się tu zebranie delegatów powszechnego zjednoczenia związków zawodowych W. M. Gdańska, na którem uchwalono jednomyślnie rezolucję, przyjmującą z zadowoleniem do wiadomości decyzję senatu w sprawie rozwiązania Einwohnerwehry, jako organizacji w obecnych warunkach Wolnego Miasta zbytecznej. Stosunki w W. M. Gdańsku całkowicie się skonsolidowały, zaznacza rezolucja, tak, że policja Gdańska wystarcza w zupełności dla utrzymania spokoju i porządku. Na wypadek zaś powodzi, której niebezpieczeństwem nacjonaliści niemieccy uzasadniają konieczność utrzymania Einwohnerwehry, związki zawodowe zobowiązują się dostarczyć potrzebnej ilości ludzi do prac ratunkowych i zabezpieczenia nadwiślańskich wałów ochronnych.

USTAWY WOJSKOWE W PARLAMENCIE FRANCUSKIM

Paryż, 28 lutego. (PAT). „Echo de Paris“ donosi, że rząd francuski nalegać będzie, aby ustawy wojskowe zostały ostatecznie uchwalone przed końcem kadencji parlamentu, przyczem rząd postawi kwestję zaufania.

ZATARG AUSTRJACKO-WŁOSKI

Rzym, 28 lutego (PAT). Wczoraj po posiedzeniu Izby Deputowanych, Mussolini przyjął w pałacu Chigi posła włoskiego w Wiedniu, który przedstawił premjerowi stenogramy przemówień prałata Kolba i kanclerza Seipla, wygłoszonych na posiedzeniu Austrjackiej Rady Narodowej, a następnie udzielił Mussoliniemu innych informacyj.

ODEZWA PRZECIW POLITYCE WALDEMARASA

Kowno, 28 lutego. (PAT). „Ljetuwos Aidas“ komunikuje, że na Litwie w dniach ostatnich rozpowszechniana jest odezwa, zwrócona przeciwko antypolskiej polityce rządu Waldemarasa. Odezwa wskazuje, że najzawziętszymi wrogami państwowości litewskiej są Niemcy i Rosja sowiecka. Jedynym ratunkiem dla Litwy jest wspólny front z Polską w stosunku do tych państw. Według opinji dziennika, odezwa jest robotą Pleczkajtisa, a rozpowszechniona jest przez jego agentów.

FASZYSTOWSKA ORDYNACJA WYBORCZA DO SAMORZĄDU NA LITWIE

Ryga. 28 lutego. (PAT). Z Kowna donoszą: Litewski gabinet ministrów uchwalił nowe prawo o samorządach. W najbliższej przyszłości przewidziane są wybory do instytucji samorządowych. Prawo głosu otrzymają tylko ci obywatele, którzy okażą się właścicielami nieruchomości, lub płacą wyższe podatki na korzyść państwa czy samorządów. Cenzus wieku określony jest na lat 24. Prawo bierne będą posiadały osoby, które ukończyły lat 30 i posiadają nie mniej, niż czteroklasowe wykształcenie.

KAROL RUMUNSKI WIERZY W SWOJ POWROT DO RUMUNJI

Paryż, 28 lutego. (AW). Sekretarz księcia Karola bawiącego obecnie w Nicei oświadczył przedstawicielom prasy, iż książe powróci natychmiast do Rumunji, o ile zażąda tego większość narodu rumuńskiego. Książe Karol liczy się z osiągnięciem tej większości w krótkim czasie, uważając za realny swój powrót do Rumunji w ciągu najbliższych dwuch miesięcy.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

DESZCZE I ULEWY W HISZPANJI.

Wskutek niepogody, panującej wzdłuż wybrzeży Hiszpanji, porty poniosły znaczne straty. W prowincji Huelva 14 osób, przechodzących wbród przez strumień, zostało porwanych przez wezbrane fale i utonęło.

KATASTROFA W KINIE.

W Kurytybie (Brazylja) w jednym z kin miejscowych w czasie przedstawienia zawalił się sufit. Zginęło kilkadziesiąt osób. Dotychczas z pod zwalisk wydobyto 14 zwłok.

POWÓDŹ W STOLICY BRAZYLJI.

Z Rio de Janeiro (Brazylja) donoszą: Miasto nawiedziła gwałtowna ulewa, która wyrządziła ogromne szkody w południowych dzielnicach miasta. Ulice tej części miasta zamieniły się w rwące potoki, które zalały niżej położone mieszkania. Kilkanaście osób zginęło. Przeszło 200 domów podmytych przez wodę runęło.

PROCES O ZAMORDOWANIE KURATORA SOBINSKIEGO

Lwów (AW). Wczorajsza rozprawa przeciwko członkom Ukraińskiej Organizacji Wojskowej trwała dwie i pół godziny. Po zgłoszeniu szeregu wniosków przez obronę, tyczących się oskarżonych Werbickich, obrońca Starosolski przyłączył się do wczorajszego wniosku adw. Hankiewicza o odczytanie określonych ustępów, z polskiej literatury rewolucyjnej, twierdząc, że młodzież ukraińska jest na tej literaturze wychowana i przepojona temi samemi ideałami. Prokurator sprzeciwia się wnioskom obrony, jako nie prowadzącym do celu.

Kobiecy Robotniczy Klub Sportowy „START“

Aleje Jerozolimskie 6, I, pokój 7, tel. 319-26

Sekretarjat czynny codziennie od 6 — 9.

Lekcje gimnastyki i gier ruchowych rozpoczynają się w piątek, 2 marca, o godzinie 8-ej wieczorem. Lekcje odbywać się będą dwa razy w tygodniu, we wtorki i piątki, od 8 — 9 wieczorem w sali gimnastycznej gimnazjum im. Królowej Jadwigi, ulica Wiejska, róg Alei Ujazdowskich.

Wszelkich informacji udziela sekretarjat Klubu.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

ZRUJNOWANIE MIASTA ŻYRARDOWA

Wywiad z prezydentem miasta, tow Orlikiem

I.

„W „Robotniku“ ukazały się notatki o katastrofalnej redukcji czasu pracy w Zakładach Żyrardowskich. Zwróciliśmy się w tej sprawie po bliższe informacje do prezydenta m. Żyrardowa, tow. Orlika:

Wiadomości te są zupełnie ścisłe — oświadczył tow. Orlik. — Dowiedziałem się o tem oficjalnie od Zarządu klasowego Związku Zawodowego. Zredukowano pracę do 3 i pół dni w tygodniu. **Robotnicy zatrudnieni w Zakładach (w liczbie 4.000) będą zarabiali po 12 — 15 zł. tygodniowo. Stanowią oni, z rodzinami, bez mała połowę ludności miasta. Nawet, przy bardzo niskich płacach w naszym przemyśle, oznacza to śmierć głodową kilkunastu tysięcy ludzi, a w tem nieletnich dzieci jest z pewnością kilka tysięcy.**

— Jak się przedstawia, Waszem zdaniem, sytuacja w Zakładach Żyrardowskich?

— Mojem zdaniem, Dyrekcja prowadzi tam gospodarkę, która w konsekwencji doprowadzi ten kwitnący niegdyś zakład pracy do zupełnej ruiny. Redukując czas pracy, **ogranicza się zupełnie świadomie produkcję by ułatwić zbyt towarów zagranicznych w Polsce; towarów, sprowadzanych z fabryk, należących do tej samej grupy kapitalistów francuskich.**

Opowiadano mi, że kapitaliści ci chcą pozbyć się w ten sposób olbrzymich zapasów demobilu, który zakupili po ukończeniu wojny od rządu francuskiego. Nie mogąc znaleźć zbytu na te towary, sprzedają je w Polsce po niebywałych wprost cenach w stosunku do fabrycznej wartości towaru. Towary te sprowadza się do Żyrardowa, skąd już wychodzą jako „krajowe“, opatrzone stemplem Zakładów. Dzięki olbrzymim zyskom osiągniętym, na tej tranzakcji, akcjonarjusze kupili akcje żyrardowskie wprost za darmo, za zgodą chjeńskiego ministra p. Kucharskiego.

Dyrekcja wstrzymała wszystkie inwestycje, nie prowadzi nawet prac mających na celu konserwację budynków i maszyn. Ta fałszywie pojęta oszczędność ma oczywiście na celu powiększenie zysków kapitalistów francuskich. Poprzedni właściciele wybudowali kilkadziesiąt domów dla robotników i urzędników. Wystarczy przejść koło tych domów, by się przekonać, jak mieszkają robotnicy żyrardowscy dzięki gospodarce rabunkowej kapitalistów francuskich.

Zdolniejsi urzędnicy Polacy, fachowcy, pracujący po kilkanaście lat dobrowolnie opuszczają swe stanowiska w Zakładach. Na ich miejsce przyjmuje się Francuzów o bardzo wątpliwych kwalifikacjach.

Łódź

OSTRY ZATARG W FABRYCE „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY“ W ŁODZI.

Przed dwoma tygodniami zarząd fabryki Widzewskiej Manufaktury w Łodzi wywiesił w oddziale motalni obwieszczenie, w którem komunikuje, że, po upływie 2 tygodni od czasu wywieszenia tego obwieszczenia, płace robotników będą obniżone o 20 procent.

Powyższe obwieszczenie wywołało ogromne wzburzenie i rozgoryczenie wśród robotników, którzy natychmiast zwołali na terenie fabryki walne zebranie, na którem uchwalili nie dopuścić pod żadnym pozorem do obniżenia płac, które są i tak niskie.

Po przyjęciu powyższej uchwały, wyłoniono specjalną delegację, która udała się do dyrekcji firmy, w celu spowodowania cofnięcia krzywdzącej uchwały.

Przedstawiciel fabryki oświadczył jednakże, że sprawa jest przesądzona, i że po upływie 2-ch tygodni uchwała zarządu fabryki wejdzie w życie.

Wówczas robotnicy motalni przystąpili do akcji protestacyjnej, wyrażającej się codziennym 2-godzinnym strajkiem! Zarząd firmy nie reagował na te wystąpienia, wobec czego postanowili robotnicy zaniechać codziennych dwugodzinnych strajków, do czasu upłynięcia dwutygodniowego terminu.

Wobec tego, że termin ten upłynął, kierownik klasowego związku przemysłu włókienniczego, tow. Danielewicz, zwrócił się do inspektora pracy, p. Wyrzykowskiego, z prośbą o zwołanie wspólnej konferencji przedstawicieli zarządu firmy i robotników, któraby doprowadziła do porozumienia.

Tow. Danielewicz oświadczył inspektorowi Wyrzykowskiemu, że bezapelacyjne stanowisku zarządu Widzewskiej Manufaktury może spowodować niepożądane skutki, wobec czego prosi inspektora pracy o jaknajenergiczniejsze zajęcie się sprawą zatargu w sensie przychylnym dla robotników.

Kraków

SKAZANY NA 2 I PÓŁ ROKU CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

W sądzie okręgowym karnym w Krakowie zakończyła się rozprawa przeciwko Berkowicz - Grosfeldowi, agentowi handlowemu, oskarżonemu o zbrodnię zdrady głównej. Grosfeld który do winy się nie przyznał, został, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, skazany na 2 i pół roku ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Pow. Bielsk Podlaski

KREWKI KLECHA.

W miasteczku Kleszczele pow. Bielsk Podlaski panuje powszechne oburzenie na księdza Teodora Żylińskiego, który w krótkim przeciągu czasu dopuszcza się już drugiej zniewagi czynnej swych parafjan. Przed paru tygodniami obił i skopał gospodynię Annę Sawicką za to, że bydło jej weszło na jego łąkę, za co karany był sądownie. W ostatnich dniach znowu obił po twarzy włościanina Kulikowskiego, który domagał się przełożenia terminu swego ślubu na późniejszą godzinę.

Łuck

ZAGADKOWA ŚMIERĆ CAŁEJ RODZINY.

We wsi Krylowie p. rówieńskiego, chata bogatego miejscowego gospodarza Karpiuka do południa była zamknięta — a wewnątrz niej panowała zupełna cisza. Zaniepokojeni tem sąsiedzi wyważyli drzwi. Zebranym przedstawił się straszny widok. Na łóżkach i podłodze leżała nieżywa cała rodzina Karpiuków, składająca się z Karpiuka Dymitra l. 58, jego syna Grzegorza, synowej Anny i ich 2 małych dzieci.

O powyższem zaraz zawiadomiono posterunek policji. Dotychczas dochodzenia ustaliły, że śmierć nastąpiła nagle. Objawów morderstwa nie ujawniono. Przyczyny tej tragedji są dotychczas nieznane.

WARSZAWA ROBOTNICZA

AKCJA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Dn. 29 b. m. zgodnie z uchwałą, zapadłą na konferencji i zarządów związków, zrzeszonych w Radzie Okręgowej Centralnej Org. Z. Z. Prac. Umysłowych, odbędzie się wiec pracowników umysłowych m. st. Warszawy, celem powzięcia uchwał w sprawie dalszej akcji o poprawę bytu pracowników umysłowych.

Jak swojego czasu donosiliśmy, pracownicy umysłowi postanowili domagać się zasadniczej regulacji płac przez uwzględnienie faktycznego wzrostu kosztów utrzymania, z tem że minimum egzystencji dla samotnego pracownika umysłowego będzie wynosiło 350 zł. miesięcznie.

Wiec odbędzie się w lokalu Sienna Nr. 16, o godz. 7-ej wiecz.

Przemawiać będą: S. **Dabulewicz, E. Marczewski, W. Elektorowicz i J. Trawski.**

ŻYCIE PARTJI

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE I SYMPATYCY Z KOMITETÓW DOMOWYCH! Zwracajcie się po druki wyborcze i numerki do głosowania do swych dzielnic. O ile nie wiecie, gdzie się mieści wasza dzielnica, zgłoście się do lokalu Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S. (Al. Jerozolimskie Nr. 6). Pamiętajcie, że akcja wasza zapewni zwycięstwo liście Nr. 2. Pamiętajcie, że ofiarna praca każdego z was doprowadzi do urny wyborczej wszystkich ludzi pracy, którzy głosują solidarnie na 2.

WARSZAWSKI OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S. zwraca się do wszystkich towarzyszów, aby przy prowadzeniu agitacji wyborczej oszczędzali i nie marnowali „dwójek“. Karteczki z numerkami „2“ winny być podawane z rąk do rąk, a nie rozsypywane bezużytecznie, co jest poza pominięciem celu agitacyjnego, trwonieniem grosza partyjnego.

Sekretarjat Dzielnicy Śródmiejskiej P. P. S., Al. Jerozolimskie 6, czynny jest codziennie od godz. 10 rano do 2 po poł. i od 5 po poł. do 9 wiecz.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

W środę, dn. 29 b. m.

Dzielnica Wola - Czyste. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu, Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica „Jerozolima" o godz. 7 w lokalu dzielnicy. Chłodna 41. odbędzie się zebranie Komitetu dzielnicowego.

Praga. O g. 7, Brukowa 29, ogólne zebranie członków dzielnicy

Mokotów. O godz. 7, Bagatela 12a, ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Starówka. O godzinie 7-ej, w lokalu dzielnicy, Rycerska 6. odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Tytoniowców. O godz. 3 m. 30 w lokalu, Okopowa 30, odbędzie się zebranie Koła

Koło Zbrojownia. O godz. 4 m. 30, Brukowa 29, zebranie Koła.

Koło „Pocisk". O g. 4.30, Brukowa 29, zebranie Koła.

W czwartek, dnia 1 marca.

Mężowie zaufania do biur wyborczych przy wyborach do Sejmu i Senatu baczność! O godz. 7 wiecz. w lokalu O. K. R. (Aleje Jerozolimskie 6), odbędzie się zebranie mężów zaufania.

Nowe-Bródno. O godz. 5, Syrokomli 22, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Tramwajarzy Warsztaty. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Komendanci milicji dzielnicowej baczność! Wzywamy wszystkich komendantów dzielnicowych do bezwzględnego stawienia się w lokalu O. K. R. (Aleje Jerozolimskie nr. 6) w czwartek, dnia 1-go marca r. b. o godzinie 6 wieczorem. Sprawy bardzo ważne!

MŁODZIEŻ.

Wolskie Koło Młodzieży T. U. R. Ogólne zebranie członków Koła Młodzieży T. U. R. im. Montwiłła - Mireckiego odbędzie się dnia 3 marca r. b., o godz. 5 min. 30 punktualnie. Obecność wszystkich członków, ze względu na ważność spraw, bezwzględnie konieczna pod rygorem organizacyjnym.

Zarząd.

Koło „Mokotów" przy ul. Puławskiej 21. Dnia 1 marca, w czwartek, o godz. 7,30 w. odbędzie się **odczyt** tow. **L. Cohna** p. t.

Koło im. L. Misiołka przy ul. Dzielnej 95. W czwarteń, dn. 1 marca, o godz 7 m. 30 odbędzie się **odczyt** ob. **Wrońskiego** p. t.: „Giordano Bruno".

Z sądów.

SĄSIEDZI — ZBRODNIARZE

We wsi Huszcza, w pow. Bielskim mieszkał bogaty gospodarz Andrzej Kot a tuż obok sąsiadowała z nim rodzina Świątkowskich, niecieszącą się zresztą dobrą opinją we wsi.

Której nocy Kota obudziły jakieś podejrzane szmery. Zdumiony sądził początkowo, że to myszy. Jakież było jego zdumienie i przerażenie, gdy ujrzał. że przy jego łóżku z jednej strony stoi 20-letni Józef Świątkowski, z drugiej 64-letni Tomasz Świątkowski... i grzebią się w jego własnym sienniku. Przy drzwiach, stała na straży Petronela Świątkowska. Przerażony Kot ofiarował napastnikom 700 zł. Ci jednak, grożąc mu rewolwerem prowadzili dalej poszukiwania i ogółem zabrali 4 tysiące złotych.

Po dokonaniu rabunku, Józef Świątkowski nie bacząc na błagania nieszczęśliwego sąsiada, strzelił doń z rewolweru raniąc go ciężko w głowę.

Kot upadł. Zbrodniarze sądząc, iż go zabili uciekli.... Ranny wszczął wówczas alarm i sprowadził policję.

Sąd Okręgowy skazał był obu Świątkowskich na 4 lata ciężkiego więzienia.

Sąd Apelacyjny w dniu wczorajszym wyrok ten zatwierdził.

EPILOG WIECU PRZEDWYBORCZEGO.

W Sochaczewie na wiecu przedwyborczym P. P. S. tow. Piekarz z Sochaczewa nazwał kandydata z listy Nr. 1 z Sochaczewa Buszyńskiego szpiegiem. Buszyński wytoczył sprawę o zniesławienie. Sąd Pokoju w Sochaczewie skazał tow. Piekarza — na 7 dni aresztu. Sąd odwoławczy wczoraj wyrok ten zatwierdził. *Ika.*

KOMUNIKAT.

Szkoła Techniczna Telegraficzno-Telefoniczna.

Dnia 1-go października r. b. rozpoczyna się nowy kurs w Szkole Technicznej Warszawskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

Od kandydatów wymagane jest świadectwo z ukończenia 6 klas szkoły średniej i odbyta służba wojskowa, jednak nieprzekroczone 30 lat życia. Pierwszeństwo mają kandydaci z przygotowaniem technicznem. Nauka w szkole trwa dwa lata i jest bezpłatną. Słuchacze, którzy wykazują zadawalniające postępy w nauce, otrzymują stypendjum około 180 złotych miesięcznie. Dla przyjezdnych z prowincji jest zapewnione mieszkanie.

Po ukończeniu Szkoły, absolwenci otrzymują stanowiska urzędników technicznych w Państwowych Telegrafach i Telefonach.

Podania o przyjęcie do Szkoły należy składać do Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie Wydział Telegraficzno - Telefoniczny, Plac Napoleona 10, z dołączeniem świadectwa szkolnego, metryki urodzenia, świadectwa moralności, poświadczenia obywatelstwa, świadectwa powiatowego lekarza o stanie zdrowia i dowodu wojskowego.

Wykłady w Szkole rozpoczną się 1 października, a termin składania podań upływa 30 czerwca r. b. O bliższe szczegóły zainteresowani mogą zwrócić się osobiście lub piśmiennie pod wyżej podanym adresem.

WIELKI POŻAR BANKU ROLNEGO

Onegdaj około godz. 2-ej w nocy wielka łuna zaalarmowała nielicznych przechodniów w centrum miasta w okolicach dworca głównego. Początkowo istniało przypuszczenie, że pali się gmach hotelu „Polonia". Czatownicy strażaccy pełniący służbę w oddz. II i IV zaalarmowali dyżurnych w kancelarji. W chwili wyjazdu straży w kierunku dworca głównego III (nowoświecki) oddział straży zawiadomił telefonicznie wszystkie pozostałe oddziały, że pali się gmach Państwowego Banku Rolnego przy ul. Nowogrodzkiej nr. 50. Pierwszy przybył na miejsce pożaru III oddział, który objął akcję ratunkową. Po upływie kilku minut nadjechały na miejsce katastrofy I, II i IV oddz. straży oraz komendant straży. Część straży zajęła się akcją od strony ul. Składowej, pozostałe zaś od ul. Nowogrodzkiej. Paliło się rusztowanie, oraz dach na części gmachu pokrytej tymczasowo papą smołowcową, wreszcie okna, drzwi i t. p. części drewniane. Cały gmach jest zbudowany z żelazo - betonu, przeto niebezpieczeństwo pożarne nie zagraża mu. Dzięki sprawnej akcji straży, pożar w niespełna pół godziny zlokalizowano, zaś dogaszanie oraz wyrębywanie tlących się drewnianych części oraz rusztowania trwało do godz. 4 rano. W międzyczasie komendant straży z kilku strażakami, oraz z przedstawicielem firmy prowadzącej budowę obeszli wszystkie ubikacje w gmachu, chcąc w ten sposób sprawdzić, czy nie zagraża, gdzie dalsze niebezpieczeństwo pożaru. Po odjeździe straży pozostało w gmachu na obserwacji 2-ch strażaków z III oddziału. Przyczyną pożaru było pozostawienie w gmachu na 5 piętrze w korytarzu koszyka z koksem służącego do osuszania ścian. Z przeprowadzonego dochodzenia okazało się, że robotnik z firmy „Holc i S-ka" Adam Gadomski, mający czuwać nad bezpieczeństwem gmachu, udał się spać, pozostawiając zastępstwo w osobie Władysława Tokarskiego. Okazało się, że Tokarski również zasnął, dozorca zaś gmachu również nie czuwał nad niebezpieczeństwem. Od rozpalonego koksu zapaliła się prawdopodobnie podłoga a następnie ogień, mając łatwopalny materjał w postaci resztek desek lub narzędzi murarskich, szybko przeniósł się na dach.

Co grają dzisiaj kina.

Colosseum: „Za krew braci",
Stylowy: „Cyrk".
Casino: „Męczennica małżeństwa".
Miejski: „Dziewczę z ludu".
Palace: „Niewolnicy knuta".
Pan, Corso: „Tragedja ulicznic".
Rococo: „Cyrk".
Splendid: „Ostatni pocałunek".
Wodewil: „W imieniu cara" z Lyą de Putti.
Capitol: „Na właściwym tropie" z Harry Peelem.
Światowid: „Studencki flirt".
Filharmonja: „Car i poeta".
Apollo: „Giełda miłości".
Mignon (Marszałkowska): „Chata za wsią".
Mewa: „Kiedy mężczyzna milczeć musi".
Muza (ul. Mokotowska): „Świat w płomieniach".
Czary (ul. Chłodna): „Miłość przez ogień i krew".
Bajka (ul. Żelazna): „Biała niewolnica".
Italja (ul. Wolska): „Hotel Imperial".
Ira (ul. Wolska): „Czarna Venus" z J. Baker.
Uciecha (ul. Złota 72): „Wschód słońca".
Miraż (ul. Czerniakowska): „Znak Zorry".
„Praga": „Gwałtu, co się dzieje" z Haroldem Lloydem.
Uranja: „Czaty", „Konik swatem" i „Paweł i Gaweł".
Sokół: „Szatańska syrena".

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce w dniu dzisiejszym: Chmurno, rankiem mglisto, zwłaszcza na zachodzie Polski, w ciągu dnia z przejaśnieniami. Lekki, na wschodzie umiarkowany mróz. Słabe wiatry południowo - wschodnie, przechodzące w ciszę.

Komisja do badania wzrostu drożyzny. Posiedzenie Komisji do Badania Wzrostu Kosztów Utrzymania, odbędzie się dn. 2 marca, o godz. 1 popoł.

Opłaty od pożyczek budowlanych. Komisja finansowo - budżetowa rady miejskiej uchwaliła na ostatniem posiedzeniu wniosek magistratu o pobieraniu od pożyczek rządowych, przyznawanych na domy, wznoszone w miejscowościach podmiejskich, oprócz zwykłych opłat za czynności, związane z przyznawaniem przez Komitet rozbudowy pożyczek z państwowego funduszu gospodarczego, opłat dodatkowych, w wysokości 15 zł. od każdego wyjazdu na koszty podróżu. Przy przyznawaniu tych pożyczek ustalono następujące warunki: 1) za maksymalną odległość miejscowości, wchodzących w sferę interesów miasta, przyjęto promień 15 klm., licząc od centrum i uwzględniając w pierwszym rzędzie te miejscowości, które posiadają dogodną komunikację z miastem, 2) ponadto mogą być kredytowane domy w osadach, wzdłuż torów kolejowych do następujących miejscowości włącznie: Jabłonna, Kobyłka pod Wołominem, Sulejówek Świder, Jeziorna, Konstancin, Skolimów, Chylice, Gołków z wyłączeniem Piaseczna, Milanówke z wyłączeniem Pruszkowa i Ołtarzew. Podania, dotyczące wyłączonych miast, załatwia bezpośrednio Bank Gospodarstwa Krajowego

Prolongata pozwoleń na broń. Wskutek nawału pracy, prolongata i wydawanie nowych pozwoleń na noszenie broni wstrzymane zostało przez wszystkie starostwa grodzkie (ekspozytury kom. rządu) do 15 marca r. b. włącznie.

Pobór. W piątek, dnia 2 marca, w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych, zamieszkałych w kmisarjatach: 1, 2, 3, 4, 5, 12 i 26, podlegających P. K. U. nr. 1. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

Gruźlica i walka społeczna z gruźlicą. Dnia 1 marca o godz. 12 w poł., w Klinice Wewnętrznej Uniw. Warszawskiego, Nowogrodzka 59, nastąpi otwarcie III Kursu uzupełniającego dla Lekarzy, mających pracować w Poradniach Przeciwgruźliczych. Kurs ten, zorganizowany przez Polski Związek Przeciwgruźliczy przy poparciu Min. Spraw Wewn. (Departament Służby Zdrowia), trwać będzie trzy miesiące i obejmie zarówno wykłady teoretyczne jak i zajęcia praktyczne w zakresie gruźlicy wewnętrznej, chirurgicznej i dziecięcej.

Zjednoczone Warszaw. Tow. Transportu i Żeglugi Polskiej S. A. zawiadamia, że z dniem dzisiejszym zostały uruchomione linje pasażerskie do Płocka Włocławka i Torunia. Parostatki odchodzą codziennie o godz. 9 rano i 21 wieczorem.

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘSCIA

TRAGEDJA BEZROBOTNEGO.

Proszę mnie nie ratować.

Wczoraj w południe do restauracji A. Rytwińskiego pod nazwą „Bar Amerykański" przy ul. Marszałkowskiej Nr. 31, przyszedł gość, który wypił trzy duże kieliszki wódki, spożył kilka kanapek, zapłacił rachunek, poczem wyjął nagle z kieszeni dużą butelkę napełnioną jakimś płynem i zaczął go szybko pić. Widząc to obsługujący gościa kelner, podbiegł szybko i odebrał butelkę, zawierającą — jak się okazało — ług. Wkrótce przybył lekarz Pogotowia, który po przepłukaniu żołądka przewiózł desperata do mieszkania jego przy ul. Marszałkowskiej Nr. 14 w stanie nie budzącym poważniejszych obaw. Okazało się, że jest to 34-letni Wacław Obłękowski, murarz, pozostający ostatnio bez pracy. Desperat pozostawił na stoliku w „Barze" kartkę treści następującej: „Rachunek zapłacony. Szanowny Panie doktorze! proszę mnie nie ratować, bo ja już cierpię dwa lata na rozstrój nerwowy, i już raz postanowiłem skończyć ze swojemi nerwami. Żegnam się z tym światem, a zarazem i ze wszystkimi znajomymi. Życie całe spędziłem przy pracy. Pracowałem ostatnio w biurze budowlanym p. Szajnera. Samobójca Wacław Obłękowski".

WÓZ POD POCIĄGIEM.

Nad brzegiem Wisły na wale Praskim wprost ul. Karowej, nieopodal portu Dyrekcji Dróg Wodnych pod pociąg osobowy nr. 109 kolejki dojazdowej Jabłonna-Karczew, idący do Karczewia dostała się pod parowóz platforma parokonna powożona przez 45-letniego Piotra Koryckiego (Kawenczyńska 51). Mimo ostrzegawczych napisów „Baczność na pociąg", Korycki wjechał na tor, przypuszczając, że zdoła w porę przejechać przed jadącym pociągiem. Nastąpiło nieuniknione zderzenie. Platforma została rozbita, jeden koń zabity, drugi ranny. Woźnica Korycki został ranny w głowę i twarz oraz doznał powikłanego złamania prawej nogi. Pociąg zatrzymano do czasu uprzątnięcia przeszkody, co trwało 35 minut. Lekarz Pogotowia po opatrunku przewiózł Koryckiego w stanie ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Artykuły i korespondencje, przeznaczone do dodatku „Matka i Dziecko", należy przesyłać do redakcji „Robotnika" dla tow. Janiny Ryngmanowej.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 28 lutego

Dolar St. Zjedn. 8.88 1/4
Belgja 124.14
Holandja 358.75
Londyn 43.49 1/2
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.08
Praga 26.41 1/2
Szwajcarja 171.68
Włochy 47.26
Wiedeń 125.55

Papiery procentowe.

Dolarówka 68.75—69.00. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 86.50. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 102.50. 5% Pań. poż. konwersyjna 67.00. 4 1/2% L. Z. ziem. przedw. 56.75. 5% L. Z. Warsz. przedw. 63.25. 4 1/2% L. Z. Warsz przedw. —.—. 4 1/2% L. Z. ziem. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz. złotowe —.—. 4 1/2% L. Z. Warsz. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63 00

Akcje.

Bank Polski 147.00—147.25. Bank Dyskontowy 136.00 —.—. Bank Handlowy 123.00. Bank Zachodni 32.00. Bank Zw. Sp Zarob. 89.00. Bank zjedn. ziem. pol. Cerata —.—. Kijewski —.—. Puls —.—. Zgierz —.—. Spiess 160.00. Elektryczność —.—. Siła i Światło 120.00. Czersk —.—. Częstocice 74.00. Chodorów —.—. Gosławice 68.0.0 Michałów —.—. W. T. F. Cukru 78.00. Węglowe 97.50. Firlej 56.00. Łazy 9.20. Wysoka 156.00. Polska Nafta —.—. Nobel 40 50 Cegielski. 43 00 Lilpop 42.50 Norblin 205.00. Orthwein 83.00. Morzejów 46.75. Parowóz —.—. Ostrowiec 85.00. Zieleniewski —.—. Rudzki 53.00 Starachowice 64 50. Zawiercie 33.00. Żyrardów —.—. Borkowski 19.50. Syndykat —.—. Haberbusch 170.00. Spirytus 39.50. Żegluga 41.00.

Notowania pozagiełdowe
z dnia 28 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja utrzymana. Dolar amer. 8.88½, Bank Polski 147.00, Cukier 78.00, Węgiel 97.50, Modrzejów 46.50, Lilpop 42.50, Ostrowiec 85.00, Rudzki 52 50, Starachowice 65.25, Rubli 100 złotem 467.00 w żądaniu.

100 złotych w złocie 172.00.
Listy Zastawne złotowe bez ruchu.
Obroty akcjami małe.

CZERWONY BALONIK WYBORCZY KABARET.

Perły humoru robotniczego, przed którym niech się schowa "Qui Pro Quo" w sali Zw. kolejarzy ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, dn. 2 marca, o godz. 8 wiecz.

Bilety można nabyć w „Księgarni Robotniczej", Warecka 9, w O. K. R. P. P. S., Aleje Jerozolimskie 6 i w Komisji Kult. Art. przy Radzie Zw. Zaw., ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, pokój Nr. 62.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

ŚRODA.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25 Odczyt p. t.: „Teatr ludowy“ — wygł. insp. J. Cierniak. 16.25 — 16.40 Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05 „Skrzynka pocztowa“ korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępowski. 17.05 — 17.20 Przerwa. 17.20 — 17.45 Odczyt organizowany przez Min. komunikacji wygłosi inspektor J. Śmiechowski. 17.45 — 18.15 Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 18.15 — 18.55 Koncert popołudniowy. Transmisja z Wilna. 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości— wygł. p. Ludwik Lawiński. 19.35 — 20.00 — Odczyt p. t.: „Walka ze szkodnikami w sadach“ — wygł. prof. E. Janowski. 20.00 — 20.30 Odczyt organizowany przez Prezydjum Rady Ministrów p. t.: „O polityce finansowej Banku Gosp. Krajowego“ wygł. gen. Górecki. 20.30 Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. Al. Sielskiego — w przerwie biuletyn „Messager Polonais“ w języku francuskim. 22.00 — 22.05 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.30 Komunikaty P. A. T. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

CZWARTEK.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nadprogram. 12.05 — 12.30 Odczyt organizowany staraniem Min. W. R. i O. P. p. t.: „Szanujmy zabytki“ — wygłosi wiz. T. Sawicki. 12.30 — 14.00 Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00— 16.25 Przegląd polityki międzynarodowej za m. styczeń — wygł. p. J. Grzymała-Grabowiecki. 16.25 — 16.40 Komunikat harcerski. 16.40 — 17.05 „Kącik dla kobiet“ — wygł. p. M. Ankiewiczowa. 17.05 — 17.20 Przerwa. 17.20 — 1745 „Wśród książek“— przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki. 17.45 — 18.55 Audycja literacka. Transmisja z Wilna. 18.55—19.05 Przerwa. 17.20 — 17.45 „Wśród książek“ — 19.15 — 19.35 Rozmaitości — wypowie p. L. Lawiński. 19.35 — 20.00 Lekcja języka angielskiego p. M. Gardiner. 20.00 — 20.30 Odczyt organizowany przez Prezydjum Rady Ministrów, przemówienie min. Czechowicza. 20.30 — Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. W przerwie biuletyn „Messager Polonais“ w języku francuskim. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty PAT-a. 22.20 — 22.30 Komunikat policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

PODWORZE EUROPEJSKIEGO ODDZIAŁU MUZEUM W DETROIT.



Muzeum to zostało założone przez córkę znanego fabrykanta automobilów, Forda.

ZE SPORTU

NARCIARSKIE MISTRZOWSTWA TATR.

Ostatnio rozegrane zostały w Westerowie kilkudniowe zawody narciarskie o mistrzostwo czeskich Tatr. W zawodach wzięli udział również zawodnicy polscy.

Wyniki były następujące. Kombinacja przyniosła zwycięstwo Möhwaldowi (HDW) nota 18.335 przed Purkertem (HDW) nota 16.599, Lankoszem (Polska) nota 14.363.

W biegu 18 klm. zwyciężył Nemetzky (Czech) 1:16:39 przed Bujakiem 1:18:35; Kurasiem (Polska) 1:20:25.

W konkursie skoków wygrał Purkert (HDW) nota 18.791 i skoki 45 i 45 mtr, 2) Möhwald (HDW) nota 16.916 skoki 41 i 40 mtr., 3) Lankosz (Polska) nota 12.041 i skoki 37 i 30.5 mtr.

W biegu pań 6 klm. zwyciężyła Ziętkiewiczowa (Polska) w czasie 17:18, bijąc 15 współzawodniczek.

Bieg sztafetowy 25 klm. przyniósł zwycięstwo czeskiemu Svazowi 2:05:32 przed drużyną polską (2:10:39) i Karpatenverein.

LEGJA ZAPROSZONA DO JUGOSŁAWJI.

Dowiadujemy się, że piłkarska drużyna Legji została zaproszona przez Belgradski SK na 5 meczów w Jugosławji w marcu.

NAJBLIŻSZE MECZE.

W sobotę rozegrany zostanie mecz Makabi — Varsovia na boisku Skry, a w niedzielę Korona — Legja na boisku Legji.

BOKSERSKI „PIERWSZY KROK“.

W dniach 3 i 4 marca rozegrany zostanie II-gi „Bokserski Pierwszy Krok“ organizowany przez redakcję Stadjonu przy pomocy YMCA i Ośrodka w. f. Zawody odbędą się w salach ośrodka w. f. o godz. 19.

PROPAGANDOWY BIEG NA PRZEŁAJ OŚRODKA W. F.

Ośrodek w. f. w Warszawie organizuje w dniu 25 marca doroczny propagandowy nadsyłać należy do kierownika Ośrodka w. bieg na przełaj dla członków klubów klas B i C i d'a niestowarzyszonych. Zgłoszenia t., kpt. Grossa (DOK. I, Oddział Wyszkolenia).

SPORT ZAGRANICĄ

Melbourne. Słynna trójka francuskich tenisistów: Borotra, Brugnen i Bossus przebywa obecnie w Australji, gdzie pokonała tenisową reprezentację Australji w stosunku 6:3.

Obecnie francuzi jadą do Afryki, przyczem dojeżdża jeszcze najlepszy tenisista świata Bono Lacoste.

Beaulieu. Podczas turnieju tenisowego w Beaulieu w grze mieszanej Czetwertyński wraz ze swą partnerką miss Hamantt został pokonany przez parę Borman — Kehrling w stos. 3:6 1:6. Finał gry panów wygrał Jan Koželuh, bijąc Kehrlinga 6:1, 7:5, 6:0.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej w. „Halka“
Narodowy
o 8-ej w. „Romans florencki“
Letni
o 8-ej w. „Nie ożenię się“

Teatr Wielki. Z powodu zaprojektowanego na otwarcie nowego sezonu wznowienia „Halki“, ukaże się popularne arcydzieło Moniuszki, w obecnej szacie, poraz ostatni dziś wieczór.

Jutro „Lakme“.

Teatr Narodowy. Dziś „Romans florencki“.

„Walka“ S. Krzywoszewskiego w Teatrze Narodowym. Najbliższą nowością Teatru Narodowego będzie dramat w siedmiu obrazach Stefana Krzywoszewskiego p. t.: „Walka“, osnuty na pierwszych dniach powstania listopadowego.

Teatr Letni. Dziś „Nie ożenię się“.

Teatr Polski. Dziś „Człowiek i nadczłowiek“.

Teatr Mały. Dziś „Powrót do grzechu“.

Stołeczna operetka w Teatrze Nowości. Dziś i dni następnych „Tylko ty“.

Wielka rewja w teatrze Nowości. Codziennie świeżo wystawiona rewja „Wszystko z miłości“.

Teatr Praski. Dziś poraz ostatni „Klub kawalerów“ Bałuckiego. Jutro przedstawienie zawieszone z powodu akademji wyborczej.

Teatr Znicz. Dziś „Rozbitki“.

Teatr „Nowe Perskie Oko“. Codziennie „Confetti“. Próby z nowej rewji p. t.: „Publiczność ma głos“ są już na ukończeniu.

Premjera w przyszłym tygodniu.

Teatr Czerwony As. Rewja „Dlaczego właśnie z nim“.

Teatr „Wesoła Jama“, dawniej Eldorado, ul. Hoża 29, róg Marszałkowskiej. Codziennie rewja w 3-ch częściach p. t.: „A ja się ożenię“.

Cyrk. Nowy program i turniej walk zapaśniczych pod kontrolą międzynarodowego związku zapaśników o nagrody pieniężne.

Z Filharmonji. W piątek na koncercie symfonicznym pod dyrekcją Emila Młynarskiego poznamy pianistę Aleksandra Brailowskiego. Brailowski grać będzie koncert Czajkowskiego, orkiestra zaś odtworzy dawno niegrane dzieło Ryszarda Straussa „Don Quijote“, Schuberta, Symfonję niedokończoną i nieznane dzieło kompozytora polskiego „Sinfoniette“, Pawła Kleckiego.

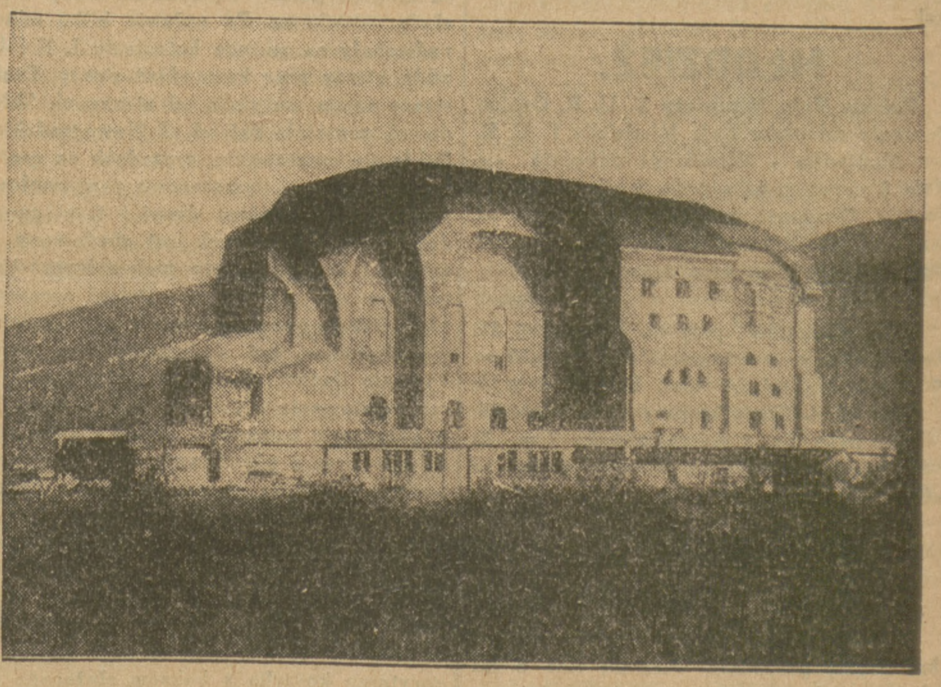
Recital Józefa Śliwińskiego w Filharmonji. W programie jutrzejszego (czwartkowego) swego recitalu w Filharmonji, daje Józef Śliwiński cały szereg utworów Chopina, Schumana, Liszta, pozatem grać będzie „Variations serieuse“ Mendelsohna, Rapsodję g-moll Brahmsa, preludjum i fugę a-moll Bacha i t. d.

Koncert kameralny na dawnych instrumentach. We wtorek, dnia 6 marca, w sali Konserwatorjum odbędzie się wieczór muzyki zespołowej 16-go, 17-go i 18-go wieku wykonany na oryginalnych instrumentach z tamtejszej epoki. Jako wykonawcy wystąpią p. Henryk Kruze, prof. Konserwatorjum w Hamburgu, oraz muzyk poznański Jan Rakowski. Na fortepianie towarzyszyć im będzie prof. Konserwatorjum poznańskiego G. Konatkowska. Bilety nabywać można od czwartku w Orbisie.

Wieczór pieśni Marcelego Sowilskiego i Janiny Rewicz - Sowilskiej. Dziś, we środę, odbędzie się wieczór pieśni tenora opery i pedagoga śpiewu prof. Marcelego Sowilskiej.

Popołudniowe przedstawienia „Juljusza Cezara“. Od 11 marca wspaniała tragedja Szekspira grana będzie we wszystkie niedziele i święta po normalnych cenach popołudniowych.

NOWY GMACH „GOETHEANUM“ W SZWAJCARJI



Towarzystwo antropozoficzne w Dornach pod Bazyleą, wybudowało sobie wielki gmach o dość oryginalnej konstrukcji, jako o tem świadczy nasze zdjęcie. Nowy gmach nazwano ku czci słynnego poety „Goetheanum“.

REMBEK. 26)

NAGAN

Powieść.

Tak się zdawało tylko, bo nagle nad całą wrzawą pościgu i ataku zagórował wysoki ton puszczonych w ruch obu maszynek przyczółka. Śnieg zaczął z sykiem pryskać w górę od bijącego weń gradu kul. Syczący ten wąż, niby rozwijana z szaloną szybkością serpentina, dobiegł pędzących po moście Polaków i Rosjan: drewniana podłoga odpowiedziała stokrotnym stukiem; lód zaskomlał gwałtownie, pękając od spadających nań ciał; uciekający i ścigający skłębili się rozpaczliwie szukając wyjścia z tego pierścienia śmierci — napróżno. Kule biły piekielnie równo, monotonnie, aż most uspokoił się zupełnie i z poddaniem wystawił na ich smaganie zasłany trupami grzbiet.

Pomianowski, widząc to, zrozumiał, że jedynie sierżant Gołąbek mógł się zdobyć na podobnie ponury czyn, jak wymordowanie własnych żołnierzy. Przejęła go groza i nienawiść do zawziętego podoficera tymbardziej, że warjacki ten ogień jemu także zamykał odwrót. A gonił już ostatkiem sił. Nogi sforsowane w zaspach ciężyły mu jak ołowiane, kłuło go w boku tak, że nie mógł oddychać. Rzęził.

Przebiegłszy kładkę, na drugim brzegu zobaczył przed sobą pomykającego żołnierza. Był to wartownik z posterunku przy kładce. Ruszył więc za nim.

Żołnierz począł się wdzierać na wysoki brzeg rzeki, chcąc górą dostać się do okopów, gdyż przejście do transzei pod ogniem bolszewickim było absolutnie niemożliwe. Pomianowski drapał się za nim. Krew nabiegała mu do oczu, że poprzez latające czarne płatki ledwie rozróżniał mgliste zarysy pleców swego mimowolnego przewodnika i pióropusze dymu, śniegu i ziemi, wyrzucanej przez pękające na ich drodze granaty.

Wkońcu przypadł do ziemi omdlały, chcąc choć cokolwiek odpocząć, i nieruchomym wzrokiem śledził ruchy gramolącego się przed nim wartownika.

A ten wydostał się na wierzch płaskowzgórza, wyprostował się nagle na klęczkach, podnosząc ręce w górę, jakby wzywając Boga na świadka niesprawiedliwości, jaka mu się dzieje, i potoczył się jak kula wtył, spychając sobą Pomianowskiego.

Utknęli w jakimś leju od granata. Konrad wydostał się z pod żołnierza i ujrzał, że ten ma twarz, ramiona i pierś potrzaskane z karabinu maszynowego.

Widocznie Gołąbek stanowczo zamknął wszelki dostęp do przyczółka.

Cóż było wobec tego robić? Podporucznik zaklął siarczyście i zabrał się do oszańcowania swojego schronienia, z pewną odrazą windując na brzeg wyrwy ciało nieszczęsnego wartownika. Ten poruszał jeszcze konwulsyjnie rękami i z brzydkiem grymasem ust wymiotował krwawą pianą.

Urządziwszy zasłonę, Pomianowski wytknął z za niej lufę karabinu w stronę pogoni. Bo kładka była wolna od obstrzału przyczółka; zasłaniał ją wysoki brzeg. Coprawda część biegnących przez nią bolszewików cofnęła się, widząc smutny los sych towarzyszów na moście, ale trzech najśmielszych przebiegło na drugi brzeg i zasypało teraz strzałami ukrytego w wyrwie oficera. Ten z początku ukrył się z głową, ale zaraz wyjrzał znowu ostrożnie, poszukując dogodnego celu.

Znalazł natychmiast. Naprzeciw niego, o kilkanaście metrów zaledwie, grzebał się w śniegu, chcąc utworzyć jakąkolwiek zasłonę, jakiś oberwaniec. Konrad wziął na cel jego wystające ramię.

Kula świsnęła i śnieg prysnął z sykiem.

Bolszewik przypadł do ziemi, warując nieruchomo.

Druga kula bryznęła weń białym puchem.

Bolszewik szybko, jak ścigana jaszczurka, poczołgał się w bok.

Konrad celował znowu z zaciśniętemi zębami. Ta rozpaczliwa walka o życie powiększała tylko jego zaciętość. Strzelił po raz trzeci, i znowu tylko mały pióropuszek śniegu zaznaczył pudło. Za czwartym strzałem bolszewik drgnął gwałtownie.

— Udaje, psiakrew! — syknął do siebie Pomianowski i strzelił po raz piąty.

Tym razem usłyszał już wyraźnie plusk kuli, uderzającej w ciało.

— Teraz już dostał napewno! — uradował się i zaczął pośpiesznie zgrabiałemi palcami wyciągać z ładownicy leżącego przed nim trupa oszroniały magazyn nabojów.

Naładował broń z powrotem i począł zażarcie śledzić leżącego, czekając na najmniejszy ruch z jego strony, aby go „poprawić“. Nie mógł się doczekać. Czasami coprawda widział, że szara plama, którą stanowił bolszewik, porusza się, ale wnet przekonywał się, że to złudzenie, wywołane zmęczeniem wzroku.

Wkońcu zrozumiał, że człowiek ten poruszy się dopiero na dźwięk trąby archanielskiej, wzywającej żywych i umarłych na sąd ostateczny.

Przejęła go zgroza. Niejeden już przecie człowiek padł z jego ręki, ale żadne zabójstwo nie wywarło na nim takiego wrażenia. Przyczyną tego było może, że miał już nadzieję rozpocząć od wczoraj nowe spokojne życie...

— To niemożliwe, żeby ten człowiek już nie żył! On tylko udaje! — zaczął marzyć, odłożywszy karabin i przytuliwszy się do ziemi. — Oto wstanie niedługo i przyjdzie do niego roześmiany: „Ech, bracie, dosyć już tych żartów!“ — powie, klepnąwszy go w ramię. — „Bierz ty swoją narzeczoną i żyj z nią szczęśliwie, ja też wrócę do swoich, i nie będziemy już do siebie strzelali“...

Obudził go z tych marzeń słabnący ogień przyczółka. Widocznie atak był odparty.

Wyjrzał przeto ostrożnie z za swojego szańczyka. Bolszewik leżał nadal nieruchomo. Schwyciło go więc przerażenie. Czytał kiedyś, że ostatnia myśl umierającego ma specjalną moc. A jeśli ten bolszewik w ostatniej chwili pragnął nieszczęścia dla swojego zabójcy?..

Co się stało z Maryśką?.. Przecie bolszewicy zapewne zdobyli już Lipsk...

Uczuł straszliwą żądzę śpieszenia jej na ratunek, ale było to niemożliwem. Przekonał się, że pozostali dwaj bolszewicy przebierają się ostrożnie w stronę mostu i że po kładce biegną też pojedyńczy nieprzyjaciele na drugą stronę rzeki. Trzeba było koniecznie dostać się do okopów. Zaczął więc wdzierać się na płaskowzgórze.

WARUNKI PRENUMERATY w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika“, Warecka 7.